Nr. 57. Sobota, 10 Marca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego Adolfa Schmida kontrolorem głównej kasy pocztowej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca

Po piętnaście milionów rocznie przez 10 lat poświęca Rumunia na cele fortyfikacyjne. Gdyby w takim samym stosunku inne państwa europejskie wysiliły się na podniesienie swej militarnej potęgi, miliardy całe zostałyby zużyte, i dopiero wtedy Europa zmieniłaby się w prawdziwy obóz, oczekujący każdej chwili hasła do rozpoczęcia walki. Rząd rumuński starał się ile możności osłabić wrażenie swoich postanowień co do budowy fortyfikacyj i niezawodnie miał do tego ważne powody. Z powodu przyznania delegatowi rumuńskiemu doradczego tylko głosu na konferencyi londyńskiej posypały się nietylko w prasie, lecz i w parlamencie takie groźby, że równoczesne podniesienie budżetu wojennego musiałoby sprawić niemiłe wrażenie. Nikt oczywiście nie przypuści, żeby z tych 15 milionów, które Rumunia corocznie chce wydawać na fortyfikacye, wywiązało się jakie niebezpieczeństwo, ale wśród sytuacyi tak niepewnej, jak obecna na Wschodzie, wszystko co przypomina wojnę, oddziaływać musi szkodliwie. Zresztą szowiniści rumuńscy nie inaczej tłómaczyć będą ów zapał fortyfikacyjny rządu jak tylko tem, że ich wezwania odniosły skutek. Wzbudzenie takiej opinii w warchołach, którzyby zaraz wywołali awanturę, gdyby tylko na 24 godzin zdołali opanować ster rządów, nie jest wcale pożądanem dla Europy a już najmniej dla Rumunii.

Tłómaczenie się rządu rumuńskiego w parlamencie było do zagranicy adresowane. Głównie bowiem starał się rząd usunąć podejrzenie, jakoby chodziło tu o bliższe lub odleglejsze zamiary agresywne ze strony Rumunii. Chwalebne te zapewnienia są poniekąd zbyteczne, bo przeciw agresyi rumuńskiej świat posiada inną pewniejszą rękojmię niż te gołosłowne zapewnienia. Jeżeli Rumunia zacznie rzeczywiście wydawać corocznie 15 milionów na fortyfikacye, to powstanie tylko kwestya, jak długo podołać zdoła takiemu ciężarowi, nie narażając kraju na ruinę materyalną. Jeśliby zaś wbrew przypuszczeniu Rumunia potrafiła 10 lat bez przerwy łożyć po 15 milionów na fortyfikacye, to dopiero w takim razie, posiadając skończony system fortyfikacyjny w kraju, nie mogłaby myśleć o żadnym kroku zaczepnym. Byłaby bowiem zadłużona i wycieńczona tak, że brakłoby jej pewnie pieniędzy na dalsze awantury. Wtedy zapewne przyszliby Rumuni do przekonania, że złą drogę wybrali sobie dla obrony swojej niepodległości, bo mimo wydania 150 milionów na fortyfikacye, nie oparliby się na seryo podjętemu atakowi któregokolwiek mocarstwa ościennego. Ale i bez takiego wycieńczenia finansowego Rumunia nigdy nie ostałaby się o własnych siłach, jeżeliby nie miała zapewnionej osłony od Zachodu. Nie w nowych fortyfikacyach bowiem, lecz w dobrych stosunkach z Zachodem i jego sympatyi spoczywa dla Rumunii główna gwarancya niezamąconej przyszłości politycznej.

Swoją drogą jednak bezwzględnie nie można ganić Rumunii za to, że stara się ile możności wzmocnić swoje siły. W dzisiejszych czasach realnej polityki, tak nieprzychylnej utopii ogólnego rozbrojenia, każde państwo musi przedewszystkiem pamiętać o tem, aby własnemi siłami stawić mogło czoło bodaj pierwszemu natarciu nieprzyjaciela. Rumunia już w r. 1877 armią swoją osiągnęła wiele, bo zdobycie głównej reduty pod Plewną, Grywicy, stanowi prawie wyłączną zasługę armii rumuńskiej. O tej zasłudze Rumunów lepiej jednak pamięta Zachód niż Rossya, która głównie na tem zyskała. Aby więc w opinii Zachodu mieć powagę odpowiadającą rzeczywistej sile Rumunii, nie potrzebuje już wydawać nad potrzebę i nad możność. Aby zaś zaimponować siłą tym, którzy nie chcieli ocenić i wynagrodzić nawet bohaterskiego czynu armii rumuńskiej pod Grywicą, t. j. Rossyi, na to nie wystarczy pewnie i 150 milionów wydanych na fortyfikacye.

Rada państwa.

(CCLXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 8go marca. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godzinie 11. Między rozdanemi dziś drukami znajduje się sprawozdanie komisyi do spraw nietykalności poselskiej o wniosku prokuratoryi w Rzeszowie, żądającej pozwolenia na wytoczenie pos. Oborskiemu śledztwa za obrazę honoru urzędnika pocztowego Köhlera w Łańcucie. Komisya wnosi nie przychylić się do żądania, gdyż nie prokuratoryi, lecz dopiero sądowi służy prawo takiego żądania.

Pos. Ryszard Clam-Martinitz jako przewodniczący komisyi do uregulowania kongruy z okoliczności niektórych przymówek w toku dyskusyi budżetowej, że prace komisyi tej nie postępują, oświadcza, iż przez długi czas komisya musiała czekać na materyał statystyczny, którego od rządu zażądała, a który świeżo dopiero dostał się komisyi. Odtąd prace komisyi pójdą regularnym biegiem.

Minister oświecenia bar. Conrad oświadcza, że rząd myśli o polepszeniu bytu księży deficyentów, o co dopominał się gorliwie jeden z mowców wśród rozpraw poprzednich.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o zbudowaniu w Wiedniu gmachu dla poczty i innych dykasteryj w pierwszem czytaniu przekazano komisyi budżetowej; projekt ustawy o wynagradzaniu osób niewinnie zasądzonych komisyi prawniczej.

Następuje ciąg dalszy szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad etatem ministerstwa oświecenia i wyznań.

Prezes wzywa mowców, aby trzymali się rzeczy i nie powracali ustawicznie do dyskusyi ogólnej, inaczej widziałby się zniewolonym zastosować postanowienia regulaminu.

Pod obrady idzie tytuł uniwersytetów i akademij technicznych z kwotą wydatków 4,096.184 zł., dochodów 279.430 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Wurmbrand popiera rezolucyę wniesioną do tego tytułu przez komisyę budżetową o potrzebie nowego gmachu dla akademii technicznej w Gradcu.

Minister oświecenia bar. Conrad oświadcza, że spodziewa się, iż będzie mógł pomieścić pierwszą ratę kosztów tej budowy już w budżecie na rok przyszły.

Pos. Kwiczała w polemice przeciw wczorajszym mowom z lewicy wywodzi, że

2)

ODRODZENI

NOWELA

(Ciąg dalszy.)

Pan Teodor nie jest utracyuszem. ne zbytkuje, za granicę nie jeździ, a mimo to jakoś mu nie idzie i pieniądze poprostu topnią się w ręku. Dobry aż nadto, dla miłego spokoju nigdy nie śmie upominać się energicznie o swoje, lecz przeciwnie daje się każdemu wyzyskać. Ztąd zawsze u nich w domu krucho, wieczny brak, wieczne zaległości podatków, rat bankowych, procentów i starania się o pożyczki W okolicy wszyscy niezmiernie go kochają. odwiedzają, całują, chwalą, a swoją drogą kiwają głowami i szepczą, bo pan Teodor goni resztkami. Najlepiej o tem wiedzą podobno żydzi, którzy stają się coraz więcej natarczywymi na punkcie dawnych a wstrzemięźliwymi na punkcie nowych pożyczek, tak, że o jakiejbądź większej pożyczce ani marzyć. Łatwo więc da się wytłómaczyć obecna radość obojga państwa, gdy poczciwy Ignacy z taką gotowością przyszedł z pomocą i sprowadził wesołe usposobienie, objawiające się zazwyczaj u ludzi, którzy niespodziewanie przyszli w posiadanie czterech tysięcy reńskich.

— Ale to czas do teatru — odzywa się pani, znowu spoglądając na zegarek — o wpół do ósmej zaczyna się przedstawienie.

— Więc idźmy....

Powstali wszyscy, pani strzepnęła suknię, lecz nie postąpili dwóch kroków, gdy uwagę ich zwraca szczególniejszy ruch i gwar w ogrodzie. Mnóstwo ludzi, osobliwie chłopaków i kobiet niższego stanu, biegnie co żywo ku górnej części ogrodu, już nie zważając na ścieżki, ale wprost przez trawniki.

— Co się to stało? — zapytuje p. Teodor pędzącego bez czapki tuż koło nich chłopca.

— Jakiś pan się zastrzelił!

— Gdzie?

— Tam, na górze... — odpowiada, wcale się nie zatrzymując.

— Boże drogi, znowu jakieś nieszczęście! — rzecze z przerażeniem pani.

— Usiądźcie jeszcze na chwilkę, pójdę się dowiedzieć....

— Po co.... nie chodź!...

— Zaraz.... Chwileczkę.... wrócę — mówi Teodor, z pospiechem kierując się za innymi.

I rzeczywiście na wzgórku w stronie od cerkwi świętego Jura, tuż obok ławeczki umieszczonej na brzegu tarasu, widać różnobarwną gromadkę ludzi, otaczającą jakby wałem puste pośrodku miejsce. Ze wszystkich stron ogrodu, niby wróble zwoływane na alarm, biegną ciekawi powiększając ów wieniec, do którego szybkim krokiem zbliża się i Teodor. Mimo tłumu i gwaru, party ciekawością, przebija się energicznie przez żywy wał ludzki, a wzrok jego uderza leżący na wznak pod krzakiem akacyi samobójca.

Ubranie ma na piersiach rozpięte, z rany na lewym boku sączy się krew, twarz i ręce już sino żółtym powleczone kolorem. usta na pół otwarte, a szkliste zamglone oczy patrzą się słupem gdzieś daleko, w niebo czy wieczność. Jestto mężczyzna w starszym wieku, brunet z siwiejącemi już włosami i brodą, ubrany w szaraczkowy podszarzały surdut, widocznie jakiś rzemieślnik, kelner czy coś ze średniej klasy miejskiej. Nad ciałem nie dającem już żadnych oznak życia, stoi policyant i odsuwa cisnących się ciekawych, a tu dokoła lament i przerażenie a szczególniej między kobietami, rozprawiającemi głośno o strasznym wypadku.

— Nie wiecie, kto to taki? — pyta jednej, wycofując się na zewnątrz Teodor.

— Niewiadomo, proszę pana; powiadają, że to jakiś zegarmistrz czy co, który zbankrutował.... Siedział niedawno na tej ławeczce ot tu, i poszedł za krzak, a potem buch z pistoletu.... Mój mocny Boże, jakie to jest to życie ludzkie... Niech mu tam Najwyższy da...

Zegarmistrz i bankrut!.. — pomyślał w tej chwili Teodor i nagle uderza go podobieństwo samobójcy z owym właścicielem sklepu, gdzie rano kupowali z żoną ów złoty zegarek.... Tak jest, to ten sam.... ktoby się to spodziewał....

— Hm, bankrut.... bankrut.... — powtarza, wracając ku ławeczce, gdzie zostawił żonę i dziecko, a na twarzy jego zaigrał dziwnego rodzaju uśmiech ironii, jakby pan Teedor porównywał własne położenie z położeniem samobójcy.

Był tyle oględnym, że nie powiedział żonie, kto jest ten nieszczęśliwy, lecz starał się uspokoić ją, zapewniając z miną na pozór obojętną, że po wielkich miastach takie wypadki bardzo często się zdarzają, że najczęściej na życie swoje targają się osoby w przystępie obłędu itp. Po drodze dolatywały ich ciągłe rozprawy i komentarze, że podobno na śmierć się nie zabił, że jeszcze żyje, że sprowadzono lekarza i że odniesiono nieszczęśliwego do mieszkania na Grodeckie....

Grano dnia tego w teatrze wesołą operetkę, *Życie Paryskie*, więc kiedy zasiedli w loży, a pierwsze wrażenie minęło, pani i mała Anielka zapatrzywszy się na scenę, zapomniały o samobójstwie i z naiwną radością przypatrywały się wielce komicznym postaciom służby, ugaszczającej w przybranej roli arystokratów prostodusznego Szweda w salonach swoich panów. Inna rzecz była z Teodorem; jemu wciąż przed oczyma stoi tylko ten nieszczęśliwy zegarmistrz, który nie znalazł w sobie tyle siły charakteru, aby przeżyć upadek.... Teatr trzęsie się od śmiechu i oklasków, żona przechyla się za poręcz loży dopomagając rozentuzyazmowanej publiczności, a on odwróciwszy głowę od sceny, pociera czoło ręką i widzi już siebie samego — tam pod drzewem w ogrodzie w Peretyńcach z rewolwerem w ręku. W chwili ciężkich rozmyślań niejako przeczuwa niedaleką własną ruinę majątkową. On także jest tylko bankrutem i jego czeka to samo przejście publicznej wysprzedaży, i on będzie zmuszony opuścić na zawsze śliczną posiadłość, w której się urodził, młodość przepędził i tyle doznał szczęścia w pożyciu z Ludwiką... A czy on to zniesie?... Zegarmistrz, prosty człowiek, tyle miał pojęcia o honorze — nie zniósł ... Ha. .. zobaczymy!..

Spojrzał na scenę, aby zatrzeć wątek myśli, które go tak niespodzianie opanowały, chciał się zagłuszyć, zapomnieć o leżącym pod krzakiem samobójcy — lecz wszystko napróżno. Tańce i skoki pomalowanych aktorów, wydały mu się takiem błazeństwem, że litość go brała, patrząc na owe setki bezmyślnie śmiejących się widzów... Poczuł wstręt do teatru i oper. Muzyka zdawała mu się wrzaskliwym chaosem dzikich zgrzytów, miauczenia kotów i wycia psów, a w każdej twarzy patrzącej przez lornetę do ich loży... widział konwulsyjnie wykrzywioną twarz samobójcy.

W międzyakcie wybiegł do bufetu, kazał sobie podać dwa kieliszki wódki, wypił jeden po drugim, i zdawało mu się, że tym sposobem odpędzi widmo. Gdzie tam! Jeszcze gorzej. Myśl o przyszłem bankructwie własnem prześladowała go teraz z większą jeszcze natarczywością, tylko miejsce gorżkiej ironii zastąpił żal sprowadzający łzy do oczu. Miarowy huk wielkiego bębna orkiestry, zdawało się, że bije wprost w jego serce, a brzęk janczarskich talerzy szarpał nerwy w kawałki.....

— Wyjdźmy! — odzywa się do żony.

— Czy słaby jesteś? — odpowiada, odwracając uśmiechniętą głowę od sceny....

— Nie, tylko mię te błazeństwa nudzą....

Czesi nie mają za co dziękować rządowi, bo tu nie o łaski chodzi, lecz o prawa. Czesi, opierając się na słusznych prawach, żądają otworzenia wydziału lekarskiego, przygotowania kwestyi wydziału teologicznego do przyszłego jej załatwienia i uzupełnienia wydziału filozoficznego kilku nowemi katedrami. Czesi nie pragną niczego kosztem ludności niemieckiej, żądają tylko równego z Niemcami prawa.

Pos. **Waszaty** ostro uderza na rząd, szczególniej na ministra oświecenia i na tak zwanego ministra-rodaka" (Prażaka), że, podczas gdy Cezsi popierają rząd, wydał rozporządzenie o egzaminach na uniwersytecie praskim, które *contra legem* nakazuje słuchać wykładów profesorów Niemców i przepisuje język niemiecki dla egzaminów. Mimo to w ogólności uznaje mowca, że rząd teraźniejszy korzystnie odróżnia się od poprzedniego życzliwością dla narodów słowiańskich.

Pos. Euzebiusz **Czerkawski** mówi o uzupełnieniu uniwersytetu lwowskiego wydziałem lekarskim, a odpowiada mu minister oświecenia bar. **Conrad**, które to dwa przemówienia podamy w numerze następnym wedle niegotowego jeszcze w tej chwili stenogramu.

Pos. **Lenz** dziękuje rządowi za wniesienie kredytu dodatkowego 20.000 zł. na przedmioty potrzebne do wykładów o elektrotechnice w akademiach technicznych, ale suma ta wydaje się jeszcze bardzo niedostateczną wobec wielkich postępów w tej gałęzi umiejętności. Mowca żąda utworzenia katedry dla elektrotechniki na każdej akademii technicznej.

Tu zamknięto dyskusyę i po przemówieniu mowców generalnych: z prawicy pos. **Tilszera**, z lewicy pos. **Saxa**, tudzież po zamianie uwag osobistych między pp. **Tilszerem** a **Lustkandlem**, przystąpiono do głosowania i uchwalono wymieniony powyżej tytuł.

Pod dyskusyę idzie tytuł szkół średnich z kwotą wydatków 4,621.235 zł., dochodów 866.061 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym.) Zapisanych do głosu jest 16 mowców. (*Wesołość.*)

Pos. **Tausche** użala się na przeciążenie uczniów po szkołach średnich. Młodzieży nie pozostaje nic wolnego czasu do rekreacyi. Mowca żali się także, że nauka staje się coraz kosztowniejszą przez zmienianie co roku książek, na czem nie umysł uczniów, lecz nakładca chyba zyskuje.

Pos. **Kwiczała** w polemice przeciw wczorajszym mowom z lewicy ponownie wywodzi, że Czesi nie mają za co dziękować rządowi, że powinni owszem uderzać nań, bo nie o łaskę proszą, lecz o to co im się z prawa należy. Pos. Lustkandl powiedział, że w Czechach jest 30 gimnazyów czeskich, a 22 niemieckich, zapomniał jednak, że pomiędzy czeskiemi jest tylko 17 państwowych. (Pos. **Lustkandl**: *Ależ ja też tylko liczbę ogólną wymieniłem!*) Proszę mi nie przerywać! (Pos. **Lustkandl**: *Ależ inaczej nie wypowiem moich uwag, bo nie dostanę się do głosu!*) Proszę mi nie przerywać!.. Mowca wywodzi, że przejęcie czeskich gminnych szkół średnich na etat państwa nie kosztowałoby wiele.

Pos. **Heilsberg** użala się na szkodliwe zdrowiu pomieszczenie gimnazyum w Gradcu.

Pos. **Ozarkiewicz** wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby zarządził: 1) żeby w gimnazyum czerniowieckiem młodzież grecko-katolicka pobierała naukę religii we wszystkich klasach od katechety grecko-katolickiego; 2) żeby w gimnazyum imienia Franciszka Józefa we Lwowie językiem wykładowym w nauce religii grecko-katolickiej był język ruski. Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Tu zamknięto dyskusyę.

Prezes oznajmia, że pos. **Coronini** wnosi jeszcze rezolucyę w tym duchu, aby rozporządzenie językowe o języku słoweńskim, wydane w r. 1882 dla Krainy, rozszerzono na szkoły średnie wszystkich krajów z ludnością słoweńską; pos. **Witezicz** zaś rezolucyę o dopuszczenie języka chorwackiego dla uczniów Chorwatów z gimnazyum w Mitterburgu. Rezolucye te przekazano komisyi budżetowej.

Prezes zapytuje, czy wskutek wniesienia tych rezolucyj Izba chce otworzyć dyskusyę na nowo? Przeciw głosom lewicy uchwalono dyskusyi nie wznawiać.

Prezes chce zamknąć posiedzenie i proponuje, aby mowców generalnych obrano po posiedzeniu. Rozliczne głosy żądają wyboru zaraz. (*Głosy z lewicy: To nielojalnie! Chcą nas pozbawić głosu! Wielka wrzawa*).

Prezes oznajmia, że posłowie zapisani za tytułem wybrali mowcą generalnym pos Coroniniego, i wzywa posłów zapisanych przeciw tytułowi, a należących po części do prawicy, po części do lewicy, aby wybrali drugiego mowcę generalnego. ((*Wielka przeciągła wrzawa*).

Pos. **Wurmbrand** oświadcza, że on i kilku bliższych przyjaciół politycznych nie weźmie udziału w wyborze, bo wyjdzie z niego ktoś z prawicy, a ten nie może przeciw mówić także imieniem posłów z lewicy. (*Na nowo wielka wrzawa. Pos. Menger woła: Na drugi raz opuścimy salę!*)

Prezes zarządza wybór kartkami. Posłowie z lewicy, każdy z osobna, oświadczają, że zrzekają się głosu. Posłowie z prawicy wybierają mowcą generalnym pos. Tonkiego. (*Głośne śmiechy na lewicy: Będzie mówił przeciw własnej rezolucyi!*)

Pos. **Lustkandl**: Proszę o głos dla sprostowania faktu.

Prezes: Ależ nikt nie przemawiał, cóż więc pan deputowany będzie prostować?

Na tem prezes zamyka posiedzenie o godzinie 4tej. Następne jutro.

Podajemy mowę dep. dr. **E. Czerkawskiego**, wygłoszoną w odpowiedzi na zarzuty pos. Lustkandla w galicyjskich sprawach szkolnych:

Wysoka Izbo! Gdy poseł Lustkandl zabrał głos, ucieszyłem się, mniemając, że teraz dyskusya wejdzie już na właściwe tory. Wielkie atoli spotkało mię rozczarowanie. Przypomniały mi się słowa Heinego, który w swoim *Atta Troll* mówi o adjunkcie mera:

„I o różnych mówił rzeczach:
O rozwoju marynarki,
O boćwinie i burakach
I o hydrze stronniczości." (*Wesołość*).

Odpowiem na kilka tylko punktów. Uczynił zarzut nie wiem komu, czy prawicy, czy polskiemu Kołu poselskiemu, czy rządowi, że na obu uniwersytetach „polskich", jak on je nazwał — zdaje mi się, że są to uniwersytety także austryackie (*bardzo słusznie! z prawicy*) — wykładane jest prawo polskie. Ciekawy byłem, jaki ztąd wypłynie *gravamen* w imieniu uniwersytetów niemieckich; sadziłem, że będzie żądał wykładów o prawie niemieckiem. które, jak wiadomo, już są. Cóż pos. Lustkandl uczynił? Oto zareklamował dla uniwersytetów niemieckich wykłady o austryackiem prawie politycznem. Nie pojmuję, jak to zestawienie austryackiego prawa politycznego z prawem polskiem da się uzasadnić Gdyby kiedykolwiek okazała się potrzeba wykładów o austryackiem prawie politycznem, nietylko uniwersytety z niemieckim językiem wykładowym, lecz i inne miałyby do nich prawo. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Mówił o sprawach szkolnych i językowych w Galicyi. Powiedział, że wszystkie szkoły średnie w Galicyi z wyjątkiem klasztornego gimnazyum w Buczaczu są utrzymywane kosztem skarbu. Jeśli to zarzut, zwrócę jego uwagę na pewną okoliczność. Galicya, dostawszy się Austryi, posiadała bogaty fundusz naukowy. Fundusz ten wprawdzie odtąd bardzo się zmniejszył, ale nie z naszej winy, lecz z winy rządów, może wypadków, a wszakże mamy słuszne prawo żądać zwrotu tego, cośmy nie z naszej winy stracili. Zresztą znaczną część kosztów utrzymania gimnazyów ponoszą gminy. Sam Drohobycz płaci rocznie 18.000 złr.; nie wiem, czy utrzymanie gimnazyum kosztuje o wiele więcej. Pytam więc: ktoż tu utrzymuje gimnazyum, państwo czy gmina? W ogóle jest z Galicyi dopłat gminnych spora sumka 44.194 złr.

A dalej co do języka wykładowego powiedział, że w 21 gimnazyach jest polski, w 2 niemiecki, a w jednem tylko, które nadto jeszcze chciał zdegradować na progimnazyum, ruski. Otóż stosunki języka wykładowego opierają się na okolicznościach i potrzebach krajowych, a nigdy nie układa się ich tak, żeby tworzyły symetryczną tabliczkę statystyczną. Że w Galicyi jest jedno tylko gimnazyum z ruskim językiem wykładowym, wyłuszczać przyczyny tego nie byłoby tu ani czasu, ani też nie jest tu miejsce po temu; ale przyczyny być musiały, jeżeli krajowa władza ustawodawcza właśnie tylko na jednem się ograniczyła. Nie idzie za tem, aby kiedyś nie było więcej takich gimnazyów, spodziewam się przeciwnie, że liczba powiększy się, skoro okoliczności dojrzeją po temu. Zwracam tylko uwagę na fakt, że nawet to jedno gimnazyum (we Lwowie) nie ma frekwencyi takiej, jak lwowskie gimnazyum polskie lub jak lwowskie gimnazyum niemieckie, tudzież, że nie państwowe, lecz klasztorne gimnazyum w Buczaczu, utrzymywane przez ruski konwent Bazylianów, nie zaprowadziło u siebie ruskiego języka wykładowego, lecz obstaje przy nauce w języku polskim.

Poseł Lustkandl posunął się też za daleko, gdy w dalszym ustępie swej mowy powiedział, że w Galicyi jest jedna tylko szkoła ruska. Jedna tylko szkoła **średnia** (gimnazyum), to prawda; ale wszakże są jeszcze szkoły ludowe (elementarne), które są ruskie Przy tej sposobności mówiono także o przykrej sprawie urządzenia kilkuklasowej ruskiej szkoły ludowej we Lwowie. Już w latach poprzednich wyłuszczyłem przyczyny, dla których założenie szkoły tej było niepodobieństwem. W mojem przekonaniu szkoła ta i dziś jeszcze nie jest nagłą potrzebą. Ale orzekł o niej trybunał polityczny; orzekł, że żądaniom Rusinów we Lwowie z prawa politycznego nie stało się zadość. Jest to orzeczenie teoretyczne. Do rządu teraz należy starać się o jego przeprowadzenie. Dopóki rząd tego nie uczyni, nie można nam czynić ztąd zarzutu. Rząd za to jest odpowiedzialny i próżnoby o tem mówić coś więcej.

SPRAWY MONARCHII

— Wniesione do Izby poselskiej przedłożenie rządowe o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych zawiera między innemi następujące ważniejsze postanowienia:

Kto karę, na jaką wyrokiem sądowym został skazany, odbył całkowicie lub tylko w części, może żądać od Państwa odpowiedniego swoim stosunkom odszkodowania, jeżeli z powodu faktu, za który go skazano, zapadła uchwała podjęcia na nowo postępowania karnego, a w dalszym skutku nastąpiło albo zaniechanie postępowania karnego, albo stanowcze uchylenie oskarżenia, uwolnienie od winy lub łagodniejszy wymiar kary. Pretensya taka nie może mieć miejsca w wypadkach, w których podsądny umyślnie i sposobem podstępnym spowodował niesprawiedliwe zasądzenie.

Wśród wymienionych powyżej okoliczności mogą wnieść pretensye o odszkodowanie nawet po śmierci zasądzonego jego żona, dzieci i rodzice, o ile stwierdzono, że skutkiem skazania męża, ojca lub syna pozbawieni zostali utrzymania. Wniesiona według przepisów tej ustawy pretensya przechodzi na spadkobierców.

Z pretensyą o odszkodowanie należy zgłosić się pisemnie lub też protokolarnie do sądu, który orzekał w pierwszej instancyi o podjęciu postępowania karnego. Sąd ten, uznawszy pretensyę za uzasadnioną, odsyła wszystkie akta do sądu apelacyjnego, który wyznacza termin ustnej rozprawy, po poprzedniem zawiadomieniu nadprokuratora i stron wnoszących pretensye. Ostatnim przysługuje prawo stanąć osobiście, lub też dać się zastąpić przez adwokata.

Ustna rozprawa odbywa się publicznie. Ustanowiony ku temu referent kreśla przebieg sprawy, poczem strony i nadprokurator przedkładają swoje wnioski. Nadprokuratorowi przysługuje głos ostatni.

Sąd wyższy w swojem orzeczeniu nie jest krępowany żadnemi stałemi regułami dowodowemi (*positiven Beweisregeln*), lecz rozstrzyga według własnego przekonania, podyktowanego sumiennem zbadaniem wszystkich przedłożonych dowodów i okoliczności. Odszkodowanie w żadnym razie nie może być niższe niż wynosił zarobek przysporzony państwu skutkiem bezpłatnej pracy skazanego po odtrąceniu kwoty obróconej na jego potrzeby. Niesłusznie zapłacone grzywny i koszta postępowania sądowego wraca Państwo całkowicie.

Przeciw orzeczeniu wyższego sądu krajowego przysługuje stronom i nadprokuratorowi droga rekursu.

Prawo żądania odszkodowania upływa po roku, licząc od chwili, w której pretensya mogłaby być wniesioną.

Ustawa niniejsza nie ma być zastosowaną do wyroków zapadłych przed prawomocnością tej ustawy.

Do powyższej ustawy dołączył rząd obszerne motywa, z których podajemy poniższe uwagi:

„Już na początku drugiej połowy ubiegłego stulecia poruszono sprawę odszkodowania niewinnie skazanych. Zajęli się nią gorąco najpoważniejsi uczeni i odtąd stała bezustannie na porządku dziennym, zajmując umysły powag całego cywilizowanego świata. We Francyi i Anglii probowano przyjąć do ustawodawstwa zasadę, według której osobom pozbawionym bez słusznej przyczyny najdroższego skarbu, bo wolności, miało być przyznawane odszkodowanie; zabiegi te jednak pozostały bez skutku. W motywach wskazano dalej na to, że już według ówczesnego ustawodawstwa niewinnie skazany mógł dopominać się zwrotu strat i szkód, doznanych skutkiem niesprawiedliwego wyroku. Ustawa rzeczona jednak nie da się zastosować do wypadków, w których idzie o odszkodowanie przez Państwo wtedy nawet, gdy niesprawiedliwe zasądzenie nie opiera się na naruszeniu ustawy przez sędziego. Należy przeto rozważyć, czy słuszne jest żądanie, aby na Państwie ciężył obowiązek odszkodowania w tych także wypadkach, w których wzmiankowana ustawa nie przyznawała żadnego wynagrodzenia. Rząd mniema, że względy słuszności przemawiają za tem. Potrzeba przyznać, że jednym z najcięższych i najboleśniejszych ciosów, jakie mogą nawiedzieć człowieka, jest skazanie niewinnego i odbywanie kary za winy, których nie popełnił. W takim wypadku opinia publiczna nie zadawala się tem, że niewinnie skazany uzyskał wolność i zrehabilitował się na honorze, ale żąda także, aby wynagrodzono mu szkody materyalne poniesione skutkiem niesprawiedliwego wyroku.

Gdzie z rozmaitych powodów jednostka nie ma obowiązku wynagrodzenia szkody, Państwo musi ją zastąpić. Zresztą Państwo jest tu właśnie stroną, która wyrządza szkodę, od niego bowiem jako od powołanego wyłącznie do wymiaru sprawiedliwości wyszedł wyrok, który zamiast uczynić zadość prawu, wyrządził krzywdę, odebrał wolność zasądzonemu i pogorszył jego położenie majątkowe.

Motywa powołują się następnie na opinię znakomitych prawników w kwestyi ograniczenia państwowego obowiązku odszkodowania i tak mówią dalej: „Przedłożenie rządowe nie zawiera takich ograniczeń; według niego odszkodowanie musi nastąpić, skoro wyrok zostanie formalnie zniesiony, lub skoro po ponownem przeprowadzeniu śledztwa okaże się, że wyrok nie miał podstawy. Dla kwestyi obowiązku odszkodowania obojętną jest rzeczą, czy wznowione skutkiem uchwały sądowej śledztwo zostanie zaniechane, lub czy doprowadzi do formalnego wyroku uniewinniającego".

Natomiast rząd nie może się zgodzić na odszkodowanie osób, które pozostawały niewinnie w areszcie śledczym Względy słuszności są tutaj o wiele mniejsze, zresztą zachodzi obawa, że skutkiem obowiązku odszkodowania osób tej kategoryi skarb byłby narażony na niezmierne wydatki Obok tego trafna w tej mierze kodyfikacya byłaby połączona z trudnościami, wielce trudnemi do pokonania. W bardzo rzadkich bowiem tylko wypadkach da się rozjaśnić kwestya, czy momenta podejrzenia, które wystarczały zupełnie ze stanowiska prawnego do aresztowania jakiejś osoby, uchylone zostały zupełnie w toku dalszego śledztwa. Po większej części uwolnienie z aresztu śledczego następuje dlatego, iż poszlaki nagromadzone nie da rękojmi, że akt oskarżenia będzie mógł odnieść skutek; następne zaś badanie pierwotnego znaczenia momentów, które naprowadziły na podejrzenie, niemniej roztrząsanie, o ile momenta te okazały się później całkowicie lub w części nieuzasadnione byłoby problematem, którego sądy w bardzo wielu wypadkach nie mogłyby rozwiązać

Przedłożenie rządowe zapewnia tylko o tyle odszkodowanie, o ile zasądzony przez niesprawiedliwy wyrok doznał uszczerbku na majątku. Na inne wynagrodzenia rząd nie może się zgodzić, mając na wadze, że na odszkodowanie składają się wszyscy obywatele i że przy oznaczeniu wymiaru obowiązkowego odszkodowania należy także mieć na względzie ich interesa.

W motywach powiedziano w końcu: „Pretensya o odszkodowanie może mieć miejsce i wtedy także, gdy zasądzenie nastąpiło skutkiem zachowania się oskarżonego bez złej z jego strony woli. Usiłowane

---

— Ej, pozostańmy do końca.... Anielka tak się bawi....

Pozostał, lecz ile go kosztowało to ustępstwo, Bóg jeden raczy wiedzieć; tutaj dusiło go wszystko, a on chciał jak najprędzej wydostać się na obszerniejsze miejsce. Nareszcie skończyło się przedstawienie i nasza rodzina znalazła się na wieczerzy w restauracyi. Teodor jadł niewiele, ale za to pił dwa razy więcej niż zwykle, co nawet zwróciło uwagę pani.

— Mam szczególniejszy apetyt do wina i czuję, że zrobi mi dobrze — odpowiada, przybierając ile można wesołą minę.

Następnie kiedy powrócono do hotelu, wszczęła się rozmowa o sprawunkach, jakie wypada poczynić do domu. Pan Teodor nie miał żadnej chęci prowadzenia tak błahej i w szczegółach drobnostkowej pogawędki o kupnie talerzy, szklanek, bielizny stołowej i tym podobnych rzeczach, jednak żeby nie dać poznać, że coś go trapi — słuchał cierpliwie, dawał rady a nawet się sprzeczał, gdy żona zaczęła mówić o oszczędności i zmniejszać kwotę przeznaczoną na te wydatki.

Tak zeszło im do jedenastej, Anielka już usnęła, on sam zdawał się nieco uspokajać i także zabierał do spoczynku, gdy na korytarzu hotelowym wszczął się jakiś zgiełk i rumor. Kilka osób, widocznie nowo-przybyłych gości, szło hałaśliwie po schodach, a co dziwniejsza, głośno i rzewnie płakali. Kalwakata zatrzymała się na korytarzu, klucz zazgrzytał w drzwiach sąsiedniego pokoju, przedzielonego tylko zamkniętemi drzwiami od mieszkania naszych znajomych — i wszystko to ulokowało się tuż obok.

— A to ci piękna historya! — odzywa się Teodor do żony, gdy najbardziej płacząca kobieta zaczyna mdleć. Okoliczność ta sprowadza krzyki i lament dzieci; biegają po korytarzu, a jakiś gruby głos męski woła wciąż: Wody, wody.... prędko... hej, wody!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALBERT WILCZYŃSKI

lub dokonane wyłamanie się z aresztu, całe zachowanie się wśród śledztwa, kłamliwe tłómaczenie się i inne wybiegi — wszystko to mogło przyczynić się do skazania podsądnego, za co cała odpowiedzialność spada niezawodnie na niego samego. Jeśli mimo to przedłożenie rządowe nie wyklucza możności wnoszenia pretensyi, to głównie dlatego, aby oskarżonego niewprowadzać w błąd pod względem wyboru środków i sposobu obrony i nie pozwolić mu o tem zapomnieć, że w fałszywem pojmowaniu swojego położenia przez podobne postępowanie sam dał powód do potępiającego wyroku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa papieża Leona XIII).

Mowa, wygłoszona przez Jego Świątobliwość papieża Leona XIII na posiedzeniu św. Kolegium dnia 2 marca, opiewa jak następuje:

„Z wzruszonem sercem słuchaliśmy powinszowań, które Nam, księże kardynale, złożyłeś tak we własnem, jak całego świętego Kolegium imieniu w dniu tak pamiętnym. Szczęśliwi jesteśmy, wyrażając Wam wdzięczność Naszą, i dając równocześnie dowód Naszego zadowolenia za pomoc, jakiej nam święte Kolegium udzielało tak hojnie w roku ubiegłym, wśród trudnych rządów Kościoła.

Powrót tej rocznicy napełnia serce Nasze uczuciem najpokorniejszej wdzięczności dla księcia Pasterzy, który przez pięć lat już raczył wspierać łaską Swoją na czcigodnej Stolicy Swego Namiestnika. Atoli równocześnie nie możemy się powstrzymać od głębokiej obawy, rozważając okropny ciężar, włożony na słabe barki Nasze, a stający się jeszcze więcej uciążliwym z powodu trudności czasów obecnych, w których Kościół św. — jak to sam zauważyłeś księże kardynale — napastowany bywa przez zawziętych nieprzyjaciół, i w których Papież rzymski patrzeć musi na mnożące się z dniem każdym trudności w wykonywaniu swego apostolskiego urzędu.

Pragnąc szczerze, abyście Wy, Synowie Moi, zażywali owoców pokoju religijnego, staraliśmy się przywrócić ten pokój tam, gdzie był zakłócony. Atoli natychmiast nieprzyjaciele owi, pchani nieprzejednaną nienawiścią i prawie jednomyślnie zjednoczeni w tem sprzysiężeniu, usiłują tysiącznemi sposobami unicestwić nasze zamiary i przeszkodzić ich powodzeniu nie mogąc zaś tego dokazać, przekręcają ich cel i charakter przez niegodne insynuacye.

Tymczasem działanie Nasze, mające na względzie wprost religijne interesa ludów, rozszerzanie królestwa Bożego na ziemi, dobro dusz i posłannictwo Boże, jakie Kościół ma na tej ziemi — trzyma się ściśle w granicach władzy rzymskiego papieża.

Wierni uroczystej przysiędze, jaką złożyliśmy, usiłujemy za przykładem Naszych poprzedników podtrzymywać święty interes Kościoła i bronić niegodnie pogwałconych praw doczesnych Stolicy św. I oto natychmiast słowa Nasze wyszydzane i ośmieszane bywają ze wszystkich stron, jako próżne skargi i lamenta — w ten to sposób czujemy się dotkliwie wystawionymi na najpospolitsze obelgi i najbardziej ubliżające oskarżenia.

Tymczasem zwrotu tych najsłuszniejszych praw naszych domagamy się jedynie z poczucia bardzo trudnych obowiązków, które Papieżom rzymskim nakazują w sposób bardzo wyraźny strzedz i bronić niepodległości Stolicy św. i swobody najwyższej władzy kościelnej

Gdy domagamy się, aby usunięto niesprawiedliwe przeszkody, niepozwalające instalować szybko nowych biskupów na ich pasterskie stolice, natychmiast reklamacye Nasze tłómaczone bywają w sposób najniegodniejszy — a przeciwnicy Nasi nie wahają się nawet zarzucać Nam uzurpacyi, jak gdybyśmy mogli za prawowite uznać nowe pretensye, pozbawione wszelkiej prawnej podstawy.

Oto, jak daleko posunięto się w poniżaniu Naszej powagi i godności Stolicy św. w samemże centrum chrześciaństwa.

Kościół jednakże opierając się na tem przekonaniu, że prześladowania, na jakie jest narażony, są nieomylnym dowodem jego boskiego pochodzenia, nie mierzy ludzką niewdzięcznością zakresu swej miłości — lecz zgodnie z nauką swego boskiego Założyciela, nieustannie i niestrudzenie rozszerza swe dobrodziejstwa dla dobra tych, którzy mu się przeciwią i którzy ją zwalczają.

Podczas gdy walka przeciw niej zwrócona, coraz gwałtowniejsza się staje, Kościół boży we Włoszech, jak w innych krajach Europy, i w ogóle wszędzie, stara się tak słowem jak i czynem pasterzy i sług swoich nieść pomoc i leczyć chorobę, która świat ten dręczy, umoralnia ludy, tłumi namiętności, popierając zdrową naukę i chrześciańskie wychowanie młodzieży.

Temu to błogiemu wpływowi raczej, aniżeli sile materyalnej i innych środków represyi, zawdzięcza świat, że w epoce obłędu umysłów, takiego zepsucia serc, takiego rozpasania żądz przewrotnych społeczeństwo ludzkie nie pogrążyło się w ostatniej ruinie.

Stolica Apostolska, chociaż otoczona największemi trudnościami, nie szczędziła i nie szczędzi zaiste niczego, aby ta opatrznościowa siła rozszerzała się obficie i w całej pełni na zbawienie świata. Co się Nas tyczy, to pełni ufności w pomoc Bożą i przekonani, że Kościół sam tylko może uratować i życiem natchnąć schorzałe społeczeństwo — nie życzymy sobie i nie szukamy niczego z większą gorliwością, jak tego, abyśmy doczekać mogli, jak ten duch zbawczy rozszerzy się po wszystkich członkach społeczeństwa i uratuje je od zguby.

W tem trudnem zadaniu jak dotąd tak i w przyszłości pomocnem Nam będzie święte Kolegium, z którego obecności około Naszej osoby bardzo jesteśmy szczęśliwi i któremu, jako też wszystkim tu obecnym udzielamy z całego serca Naszego Apostolskiego błogosławieństwa".

(Turcya i mocarstwa europejskie.)

Do kilku dzienników londyńskich doniesiono z Konstantynopola, że Porta chce skorzystać z chwili i jeszcze przed ostatecznem zamknięciem konferencyi dunajskiej zwrócić uwagę mocarstw, że postanowienie traktatu berlińskiego o zburzeniu twierdz naddunajskich, nie zostało dotychczas wykonane. Wiadomość tę potwierdzają i z innych stron, lecz korespondenci stambulscy pism angielskich nadmieniają, że jakkolwiek rząd turecki może wywołać dyskusyę w tej sprawie, a może nawet zdoła uzyskać przyrzeczenie interwencyi, to jednak skutek nie trudny jest do przewidzenia. Przedmiot ten był już niejednokrotnie poruszany w parlamencie angielskim, nie przez rząd, ale przez opozycyę konserwatywną. Zawsze w takim razie stwierdzano, że mocarstwa wzywały już Bułgaryę, ażeby nie zwlekała z podjęciem robót, niezbędnych do zburzenia twierdz. Rząd bułgarski miał na to zawsze stereotypową odpowiedź, że roboty wymagają kosztów olbrzymich a Bułgarya nie jest w stanie pokryć wydatków Zresztą wobec ciągłych doniesień, że twierdze przeznaczone do zburzenia znajdują się same przez się w stanie nader opłakanym i z czasem same runą, znika potrzeba zburzenia. Lepsze powodzenie rokują natomiast innemu wnioskowi rządu tureckiego, t. j. uporządkowaniu spraw finansowych, niezałatwionych dotąd pomiędzy Portą a małemi państwami półwyspu bałkańskiego. Chodzi tu głównie o wymiar haraczu, przypadającego od Bułgaryi, a nadto o przyjęcie części ottomańskiego długu państwowego przez te państwa, którym przydzielono terytorya tureckie. Byłyby obowiązane przyjąć na siebie część długów Bułgarya, Serbia, Czarnogóra i Grecya. Traktat berliński postanawia wyraźnie, że sprawy wspomnione mają być załatwione na zasadzie słuszności przez „reprezentantów mocarstw w Konstantynopolu w porozumieniu z Portą." Na tej podstawie opiera rząd turecki nadzieję, że przynajmniej w tej kwestyi wnioski jego muszą być wzięte przez mocarstwa pod rozwagę. Przedewszystkiem jednak będzie to rzeczą posłów, ażeby się porozumieć co do zasady, na jakiej mają być przedsiębrane obliczenia. Serbia i Czarnogóra nie mogą być obarczone zbyt wysokiemi kwotami, gdyż terytorya przez te państwa uzyskane od Turcyi, są stosunkowo bardzo małe. Większe pretensye może sobie Turcya rościć do Bułgaryi, a najwięcej do Grecyi, która bez żadnej walki uzyskała najpiękniejszą prowincyę turecką.

(Europejczycy w Indyach).

Dzienniki angielskie donoszą o niezmiernem zaniepokojeniu obywateli europejskich osiadłych w Indyach w skutek projektu pewnej ustawy, która ma przyjść na porządek dzienny parlamentu angielskiego dnia 10 b. m. Projekt ten, t. z. bil Ilberta, przyznaje krajowym trybunałom indyjskim tę samą kompetencyę wobec Europejczyków, jaka posiadały sądy europejskie w Indyach. Byłoby to zdaniem organów opozycyjnych usunięciem sądów konsularnych, w skutek czego musieliby cudzoziemcy stawić się przed trybunałami mołłów i medżlisów. Trudno odgadnąć pobudkę, która spowodowała wicekróla Indyj do przedsięwzięcia i doradzenia środka, znajdującego pochwałę tylko w kilku pismach anglo-indyjskich, zależnych od rządu. Jeżeli mu chodziło jedynie o wywołanie protestów ze strony Europejczyków, zamieszkałych w Indyach, to cel ten w zupełności osiągnał. We wszystkich miastach indyjskich zwoływane są zgromadzenia w celu uchwalania protestów, najliczniejsze jednak odbyło się w Kalkucie w przeszłym tygodniu. Zdawało się, że wszyscy obywatele miasta obchodzą jakąś uroczystość, wszystkie bowiem banki, kantory, magazyny wielkie i sklepy były zamknięte, a w ratuszu zebrało się liczne zgromadzenie, na którem mowcy dawali wyraz oburzeniu wobec zamierzonej przez Anglię reorganizacyi trybunałów. Projekt uznano za szkodliwy, gdyż niweczy on prerogatywy Europejczyków, a nie przynosi jednocześnie żadnej korzyści krajowcom. Pomiędzy innemi argumentami przeciw projektowi przytoczono, że bil Ilberta wystawia na niebezpieczeństwo Europejczyków, ich żony i córki, odstręcza obce kapitały i wywołuje rozjątrzenie i walkę rasową. Pomiędzy zabierającymi głos znajdował się także konsul niemiecki Blück, który gorąco wzywał cudzoziemców, ażeby wszelkiemi lojalnemi środkami sprzeciwiali się projektowi. Przedstawiwszy stan umysłów w Indyach, kończą *Times* słowy swego korespondenta, które wyrażając nadzieję, iż rząd angielski uwzględni prawdopodobnie opinię europejską i odstąpi od projektu. Zrównanie bowiem Indów z Europejczykami nadużyliby tylko krajowcy, dopuszczając się wszelkich nadużyć i przysięgi fałszywej, byle uczynić zadość żądzy zemsty.

KRONIKA

= **Najj. Pan** przyjmował dnia 8 marca z rana deputacyę w sprawie rzym. kat. kościoła fundacyi sławnej w dziejach rodziny Herburtów w Nowem Mieście. Deputacya, której przewodniczył ks. Kaźmierz Szkocki, doznała bardzo łaskawego przyjęcia. Najj. Pan zapytywał szczegółowo o potrzeby tej świątyni.

= **Rada szkolna** krajowa zaliczyła uchwałą z dnia 3 b. m. w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w seminaryach nauczycielskich męzkich i poleciła nauczycielom i bibliotekom szkół ludowych dzieło francuzkiego autora Edm. Teisserenc de Bort p. t. *Podręcznik do nauki gospodarstwa wiejskiego*, według niemieckiego przekładu bar. Wilhelma Wangenheima opracowane i uzupełnione z zastosowaniem do potrzeb krajowych przez H. Hawranka i Fr. Ksaw. Migdała, a wydane nakładem i drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.

— **Samoistni rękodzielnicy** naszego miasta zaproszeni są przez zarząd Izby stowarzyszeń rękodzielniczych na ogólne zgromadzenie, które się odbędzie pojutrze, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej dla powzięcia uchwały w sprawie wniesionego do Rady państwa rozdziału Izby handlowo-przemysłowej, tudzież w sprawie wyboru delegata do Rady państwa.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu w biurze rękodzielników w gmachu ratuszowym, na dole. Na porządku dziennym: zamknięcie rachunków za rok ubiegły, wybór wydziału, budżet na rok 1883 i sprawy administracyjne.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 17 kwietnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału tego towarzystwa na prośbę 50 członków lwowskich uchwalono zwołać na 18 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie w sprawie zawiązania oddziału towarzystwa we Lwowie.

— **W teatrze** hr. Skarbka na benefis p. Adolfa Walewskiego, pojutrze w poniedziałek odegrana będzie komedya Mozera *Spirityści* oraz komedyjka A. Abrahamowicza *Baszybożuk*. Po ośmioletniej sumiennej pracy na naszej scenie, pierwszy to benefis utalentowanego młodego artysty.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu styczniu b. r. następujące cyfry: Z końcem grudnia było chorych 490, przybyło w styczniu 898, było przeto ogółem leczonych 1.388. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 589, nieuleczonych 51, z polepszeniem zdrowia 90, umarło 78; ubyło tedy razem 808. Pozostało z końcem stycznia 580 chorych.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi srebrny zegarek kryty, binokle zapomniane w teatrze, portmonetkę ze złotą trzyrublówką, dwoma srebrnemi sztukami po 20 kopiejek i 35 ct. dotąd nieodebrane. Zarząd tramwaju złożył broszę w złotej oprawie, skórzaną torbę podróżną z papierami adresowanemi „do dworu Wisłok wielki", i zawiniątko w czarnej organtynie, zawierające dziecinną bieliznę i 4 kołnierzyki męzkie, które zostały zapomniane w wagonach tramwaju w lutym.

*** **Z nienawiści** zamordował nieletni Stefan Hołowaty w Pałahiczach, w powiecie tłómackim, na weselu sąsiada swojego Leona Krocha. Morderca uwięziony zostaje w śledztwie.

— **Zamach samobójczy.** Jak donosi *Czas*, wczoraj przed południem w jednym z hotelów w Krakowie usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru praktykant handlowy ze Lwowa, Edward Franciszek S. Zranionego odwieziono do szpitala św. Łazarza. W pokoju hotelowym, który zajmował, znalezono list jego, napisany do policyi lwowskiej z prośbą, ażeby uwiadomiła o śmierci rodzinę jego w Milówce.

— **Dziennikowi wiedeńskiemu** *W. Allg. Ztg.* odjęto w Prusiech debit na dwa lata.

— **W procesie socyalistów** o zamach na szewca Merstallingera w Wiedniu, który we czwartek się rozpoczął przed tamtejszym sądem przysięgłych, pierwszego dnia rozprawy nie skończono jeszcze przesłuchania oskarżonych Engla i Pflegera, którzy przyznali się do udziału w zamachu. Ten ostatni, według ich zeznań miał na celu przysporzenie pieniędzy na agitacyę socyalistyczną. Pfleger twierdzi, że do udziału w zamachu nakłoniony został przez Engla, ten zaś sprawstwo wszystkiego zwala na niejakiego Hotzego, który umknąć zdołał do Ameryki.

— **Zapomniane krocie.** Burmistrz wiedeński p. Uhl niedawno otrzymał od pewnego notaryusza paryskiego doniesienie, że w jednym z likwidowanych właśnie banków paryskich złożona jest jeszcze suma 214.820 franków z funduszów, złożonych we Francyi na wsparcie pozostałych po ofiarach katastrofy w wiedeńskim *Ringteatrze* wdów i sierót, której nie wiadomo z jakiego powodu nie odesłano do Wiednia Doniesienie to w pierwszej chwili wyglądało na mistyfikacyę, niepodobna bowiem było przypuścić, żeby ci, którzy w Paryżu zajmowali się składką na ten cel i deponowali tymczasowo w banku zebrane fundusze, mogli później zapomnieć o tak znacznej sumie. P. Uhl bądź co bądź udał się do c. k. konsula generalnego w Paryżu z prośbą, by dochodził tej sprawy, tymczasem wszakże adwokat wiedeński dr. Joly, bawiący przypadkiem w Paryżu, zajął się nią z własnej ochoty i sprawdził, że doniesienie notaryusza paryskiego jest prawdziwe. Według depeszy dr. Joly do burmistrza wiedeńskiegp, znalazł on sumę 214.820 franków wyraźnie zapisaną w księdze głównej banku *Union Générale* jako należytość funduszu subskrypcyjnego dla pozostałych po ofiarach katastrofy w *Ringteatrze* i niepodjętą dotychczas. Depesza dodaje, iż syndyk likwidacyi oświadczył, że suma ta może być wypłacona bez trudności.

Burze marcowe, według przepowiedni meteorologów, w pierwszym rzędzie amerykańskich, w tym roku mają mieć niezwykły i nadzwyczaj gwałtowny charakter. Dotychczas przepowiednie te sprawdziły się o tyle, że w pierwszych dniach bieżącego miesiąca sygnalizowano z za Atlantyku zbliżanie się od zachodu wielkiego orkanu, który też wnet po tem pojawił się na wybrzeżach Francyi i Anglii, i dochodził aż po Alpy, o które siła jego się złamała. Znany meteorolog Falb, który kombinacye swoje opiera na wpływie pewnych konstellacyi ziemi w obec słońca i księżyca, oraz w obec planet Merkurego i Marsa, zapowiedział na dni 6—8 b. m. formalny przewrót nietylko w atmosferze i na morzach, ale także w płynnem wnętrzu ziemi, które ruszone z równowagi objawia się na powierzchni ziemi trzęsieniami i wybuchami wulkanicznemi. Krytyczny ten czas mamy już chwała Bogu za sobą i czujemy, że nam przynajmniej nie dał się on we znaki. Inna rzecz, czy tak spokojnie i łagodnie jak u nas, przeszły ostatnie dwa dni na oceanach, ulegających w pierwszym rzędzie owym wpływom, z któremi Falb się liczy i które niejednokrotnie już złożyły świadectwo prawdziwości jego teoryi. — Według doniesień telegraficznych z Londynu, z dnia 7 b. m., powietrze, które tam w ostatnich dniach było bardzo łagodne, prawdziwie wiosenne, zmieniło się nagle na zimne i burzliwe. We wszystkich okolicach Anglii spadły znaczne śniegi przy niebywałem w ciągu całej tej zimy obniżeniu temperatury. Srożą się przytem gwałtowne wichry, które wiele zrządziły nieszczęścia na morzu i na wybrzeżach.

Wielka śnieżnica, według depeszy z Serajewa, panowała w tem mieście przez trzy dni. Pod ciężarem mas śniegu załamało się wiele dachów, a nawet kilka domów. Komunikacya na ulicach połączona jest z wielkiemi trudnościami. Zamieć jeszcze nie ustała.

— **Nie potwierdza się** doniesienie jednego z dzienników węgierskich, jakoby słynna klacz *Kincsem* ze stadniny kisberskiej zastrzelona została w skutek zachorowania na świerzb. Była to plotka, wymyślona, jak się zdaje, dla zdyskredytowania wspomnionej stadniny.

— **Pojedynek amerykański.** W Peszcie strzelał do siebie przed kilku dniami 19 letni gimnazyalista Stefan Makkay i bardzo ciężko się zranił. Wyznał on, że wspólnie z jednym z kolegów swoich kochał się w pewnej pannie i że w pojedynku amerykańskim z tym rywalem wyciągnął czarną gałkę. Nie chciał jednak wymienić ani nazwiska tego kolegi, ani nazwiska panny. Tragiczny los zdarzył, że we-

zwany w pierwszej zaraz chwili lekarz poznał w rannym swojego szwagra.

— **Opryszki** w tych dniach nocą pod Wukowarem napadli na wóz pocztowy, wiozący znaczniejsze kwoty pieniężne. Żołnierz konwojujący w pierwszej zaraz chwili otrzymał niebezpieczny postrzał i omdlał, pocztylion zaś zeskoczył z kozła i wytrącił jednemu z rozbójników z ręki pistolet, który wypalił w powietrze. Spłoszone wystrzałami konie pobiegły z wozem dalej, rabusie uciekli, a pocztylion wrócił na stacyę i opowiedział, co zaszło. Tymczasem ranny żołnierz, odzyskawszy przytomność, potrafił zatrzymać konie i wracał już z wozem do stacyi, kiedy poczmistrz z gromadą uzbrojonych na prędce włościan wychodził mu na pomoc. Rana dzielnego żołnierza jest ciężka, lekarze wszakże nie tracą nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Ścigany listem gończym** z powodu zdefraudowania sumy 20.000 zł. substytut notaryalny Karol Delami w Wiedniu, który pracował w kancelaryi dr. Maksa Neubauera i w grudniu jeszcze zniknął bez wieści, sam stawił się w tych dniach w c. k. konsulacie w Bordeaux, jako pozbawiony wszelkich środków utrzymania, i przyznał się do winy.

— **Tajemniczy wypadek** zdarzył się w Bydgoszczy. Przyjechała tam młoda kobieta, z lepszego widocznie stanu, i zamieszkała w jednym z hotelów. W trzy dni później spostrzeżono na korytarzu tegoż hotelu silny dym, połączony z niemiłym wyziewem, a po stwierdzeniu, że tenże wydobywał się z pokoju, który zajmowała owa kobieta, otworzono ten pokój. Na środku leżała młoda podróżna nieprzytomna, a w piecu i koło tegoż znaleziono dopalające się resztki różnych sukien. Odwieziono zaczadzoną do szpitala, gdzie po odzyskaniu przytomności oświadczyła, że mieszkała dotychczas z mężem, właścicielem majątku ziemskiego w okolicach Petersburga i że mąż, sprzedawszy ten majątek, wyjechał do Niemiec, aby się z nią spotkać w Bydgoszczy. Gdy jednakże dotychczas nie spełnił obietnicy, zamierzała w ten sposób odebrać sobie życie. Kobieta ta zdradza obłęd umysłowy.

— **Hordy samozwańczego proroka** w Sudanie pochwyciły dwóch uczonych podróżników europejskich, Szwajcara Artura Rotha i Włocha Roversi, którzy badali okolice górnego Egiptu.' Obaj na rozkaz Mahdiego internowani są w osadzie Bara, gdzie doznają w ogóle łagodnego obchodzenia się ze strony władz i ludności miejscowej.

— **Płonący wagon.** Jeden z wagonów osobowych w pociągu, który w nocy na zeszły piątek zdążał do Wielkiego Waradynu, zapalił się w drodze od iskry z pieca. Dwaj podróżni, którzy się w nim znajdowali, przy braku przyrządu sygnałowego nie mogli uwiadomić konduktora o katastrofie, wołania ich nie słyszano i byliby się spalili, gdyby nie szczęśliwa okoliczność, że zdołali przez okienko wydostać się na zewnątrz, poczem jeden z nich po stopniach doszedł aż do lokomotywy i dopiero zatrzymał pociąg. Wagon wtedy stał już cały w płomieniach i odczepiony od pociągu spłonął do szczętu tak, że pozostał zeń tylko szkielet żelazny. Gdyby nie przytomność dwóch wspomnionych pasażerów, ogień byłby się rozszerzył także na inne wagony.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jarmarki na konie.

O jarmarkach wiosennych na konie odbytych w roku ubiegłym otrzymujemy od p. Józefa Skarbka-Borowskiego następujące sprawozdanie:

Ze sprawozdań, jakie komitet odebrał od swoich delegatów o odbytych jarmarkach wiosennych na konie, staraniem Towarzystwa gospodarskiego po raz pierwszy w roku ubiegłym urządzonych, wnosić można, że jak każda rzecz u nas nowa jarmarki te spotykają tu i owdzie trudności lub opozycyę niezawsze uzasadnioną, lecz że z każdym rokiem zyskiwać będą zwolenników w miarę, jak przesąd ustąpi miejsca zdrowym pojęciom ekonomicznym.

Wszyscy panowie delegaci wyrażają się z pewnem uznaniem dla komitetu Towarzystwa gospodarskiego i oświadczają się za dalszem utrzymaniem jarmarków wiosennych, z wyjątkiem jednego, t. j. pana delegata z jarmarku tarnowskiego, który twierdzi, że jarmark się nie udał, i kończy swoje sprawozdanie wnioskiem, aby na przyszłość zaniechać odbywania jarmarku w Tarnowie na dniu 28 kwietnia, chociaż w sprawozdaniu swem donosi, że pomimo to sprzedano 143 koni.

Najświetniej ze wszystkich powiódł się jarmark w Rzeszowie, jako w okolicy, gdzie chów koni znajduje się w kwitnącym stanie nietylko u właścicieli większych obszarów, ale i u włościan. W Rzeszowie sprzedano za granicę około 400 koni zbytkowych, niektóre po bardzo wysokich cenach.

Jarmark w Mościskach powiódł się zupełnie i należy się spodziewać, że hodowcy tamtejszej okolicy, zachęceni tem pierwszem powodzeniem, na przyszłość jeszcze liczniejszy wezmą w nim udział.

W Tarnopolu uskarżali się kupcy na brak wyborowego towaru. Ubolewać tylko można, że znakomite stada tej części kraju z niedocieczonych przyczyn nie wzięły udziału w jarmarku. Usuwanie się takie od udziału odstręcza zagranicznych kupców.

W Stanisławowie, gdzie nigdy dotąd jarmarków na konie nie bywało, ruch targowy był mało ożywiony. Kupców przybyło ledwo kilku, hodowcy zaś mieli trudność zdążenia na oznaczony termin z końmi, z powodu świąt wielkanocnych, które o dwa dni tylko jarmark poprzedzały.

Z przedstawionych na jarmarkach wiosennych do zakupna ogierów na stadniki rządowe zakupiła komisya na miejscu sześć ogierów, zaś cztery ogiery zostały dodatkowo nabyte na wniosek komitetu dla spraw chowu koni przez Ministerstwo rolnictwa. W Tarnopolu jeden z przedstawionych komisyi ogierów, który dla podeszłego wieku nie mógł być na stadnika rządowego zakupiony, znalazł zaraz nabywcę w osobie p. Berga, kupca z Berlina.

Niemniej ważnym czynnikiem jak zakupno ogierów, tak zbawiennie wpływającym na chów koni, jest premiowanie z funduszów państwowych na jarmarkach wiosennych w tej właśnie porze roku a nie we wrześniu, jak dotąd bywało. W jesieni nie ma zasługi hodowca, który przedstawi komisyi konia trawą i koniczyną wypasionego, gdy przeciwnie na wiosnę dobrze przezimowany koń daje słuszną miarę starannego chowu i silnego żywienia, i najrzetelniejszem jest świadectwem, że hodowca zasługuje na uznanie i pomoc materyalną.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego postarał się także, aby na jarmarkach wiosennych zakupowała komisya asenterunkowa remonty dla c. k. armii. Stosunkowo zakupiono bardzo małą ilość remont, nie dla braku zdatnego materyału, lecz dlatego, że ceny, które u nas płacą za remonty wojskowe, są tak niskie, iż konkurencya z zagranicznymi kupcami jest niemożliwą. Organa c. k. Ministerstwa wojny nie kupują wprost od pośredników, tylko dawniejszym zwyczajem od przewodników.

Reasumując osiągnięte rezultaty, komitet Towarzystwa gospodarskiego z uzasadnionem zadowoleniem stwierdza, że inicyatywie jego i staraniom powiodło się sprowadzić kilkudziesięciu kupców zagranicznych, którzy zostawili w kraju pieniądze za kilkaset koni kupionych i to w porze roku, kiedy rolnik z innej gałęzi swego gospodarstwa nie może się spodziewać dochodu.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego zachęcony tym rezultatem odbytej po raz pierwszy seryi jarmarków wiosennych, poczyni wszystkie potrzebne kroki, ażeby w roku 1883 odbyły się powtórnie jarmarki wiosenne w tych samych miastach i terminach, a święta Wielkanocne obydwóch obrządków w bieżącym roku przeszkadzać im nie będą.

Zasiadając w komitecie dla spraw chowu koni w Galicyi, jako delegat Towarzystwa gospodarskiego wniosłem na posiedzeniu dnia 3 stycznia b. r. odbytem, a Komitet jednogłośnie uchwalił, prosić c. k Ministeryum rolnictwa o asygnowanie żądanej kwoty na premie za staranny chów koni i na zakupno ogierów na stadniki rządowe w czasie jarmarków wiosennych.

Komitet spełnia najmilszy obowiązek, składając dzięki wszystkim za udzieloną sobie pomoc, szczególniej panom delegowanym ze swego ramienia na jarmarki wiosenne, nie mniej panom burmistrzom, którzy z ofiarą czasu i środków raczyli wspierać go w dokonaniu dzieła, które ma na celu unormowanie i ujęcie w karby dotąd zaprawdę w dzikim stanie pozostawionego targu końskiego, a tem samem zapewnienie tyle ważnej produkcyi krajowej pewnych i korzystnych warunków handlowych. Komitet ufa, że i nadal liczyć może na pomoc współobywateli, bez której najgorliwsze nawet usiłowania byłyby daremne.

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 17 lutego do 24go lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.60 do 8·85 zł. Żyto 5·35 do 5·65 zł. Jęczmień 5·60 do 6·10 zł. Owies 5·— do 5·35 zł. Hreczka 6·25 do 6·65 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·25 do 5·75 zł. Proso 6·25 do 7·25 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6·50 do 11·50 zł. Groch pastewny 5·— do 6·— zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 7·— do 14.25 zł. Bobik 6·— do 6·50 zł. Wyka 6·— do 6·75 zł. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 85·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 34·— do 37·— zł. Anyż rossyjski 27·— do 28·— zł. Anyż płaski 27·— do 29·— zł. Kminek 21·— do 23·— zł. Rzepak zimowy 14·— do 16·— zł. Rzepak letni 12·75 do 13·75 zł. Rzepik zimowy 13·50 do 14·— zł. Rzepik letni 13·— do 13·50 zł. Lnianka 11·50 do 12.— zł. Nasienie lniane 9·25 do 10·— zł. Nasienie konopne 10·50 do 10·75 zł. Chmiel 250·— do 450· zł. Nafta zwykła 18·— do 19·— zł., salonowa 22·— do 23·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 28·90 do 29·50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, jak już donieśliśmy w części nakładu, dep. Sturm zaprotestował przeciw postępowaniu prawicy przy wyborze generalnego mowcy, w skutek czego mniejszość ma mieć usta zamknięte. Mniejszość uważa się przez to postępowanie uwolnioną na przyszłość od względów parlamentarnego koleżeństwa.

P. minister Conrad omawia wniesione rezolucye, według których rozporządzenia wydane dla słoweńskich uczniów szkół średnich w Krainie mają być zastosowane i w innych przez Słoweńców zamieszkałych krajach. Sama stylizacya tych rezolucyj jest już taką, że rząd nie może ich brać na sery. P. minister oświadcza, że wydane rozporządzenia dla Krainy mają swą własną faktyczną historyę, sięgającą już roku 1873, a rozpoczęto je za dawnego ministerstwa oświaty. Żądanie rozszerzenia tych rozporządzeń na inne kraje, nie oparte na żadnych danych, należałoby przynajmniej należycie sformułować, aby na to można było zwrócić uwagę. Pan minister oświadcza, iż musi Izbie stanowczo przypomnieć, że przeważny należy mieć wzgląd na samą naukę, podrzędny na język wykładowy; przez utworzenie klas równorzędnych według różnic językowych powiększonoby tylko trudności. Przeszkoda wprawdzie nie jest zbyt trudną, lecz możnaby na taką propozycyę tylko wtedy się zgodzić, gdyby zachodziły wszystkie ku temu warunki. Do ocenienia zaś tych warunków kompetentne są tylko reprezentacye krajowe i władze szkolne krajowe.

Dep. Wurmbrand nazywa rezolucyę prowokacyjną, niemożliwą do przeprowadzenia, dowodzi, powołując się na stosunki w Gorycyi, że Słoweńcy łatwo uczą się niemieckiego języka.

Dep. Vosniak bronił rezolucyi.

Referent Jireczek zbijał twierdzenia przeciwników, chwalił usiłowania zjednoczenia słoweńskiego, serbskiego i kroackiego języka, gdyż im większy obszar jednego języka, tem większa wrażliwość na postępy cywilizacyi.

Tytuł „szkoły średnie“ przyjęto, również rezolucyę w sprawie gimnazyum państwowego w Gradcu Rezolucya co do szkół w krajach zamieszkanych przez Słoweńców z dodatkami Coroniniego i Vitezicza została przydzieloną komisyi budżetowej.

Przy tytule „specyalne zakłady naukowe“, ubolewa dep. Adamek, że zarząd spraw szkolnych nie stara się o jednolite kierownictwo i organiczny związek szkół przemysłowych.

Dep. Krejczi podnosił z uznaniem skuteczną działalność rządu na polu specyalnych szkół przemysłowych, zalecał równouprawnienie języków, wyraził nadzieję, że ministerstwo oświaty uczyni zadość życzeniom Czechów, i polecił opiece rządu szkołę dla przemysłu żelaza i stali w Kladnie.

Dep. Wiesenburg mniema, że dla nauki przemysłowej jeszcze mało zrobiono. Życzy sobie rozszerzenia korzyści służby jednorocznych ochotników na uczniów przechodzących ze szkół wydziałowych do szkół przemysłowych państwowych, dalej zaś mówiąc o fachowych szkołach przemysłowych wyraża życzenie, żeby się znalazła większa liczba posłów, którzyby kwestyę szkół fachowych studyowali i przyczynili się do zrównania pod tym względem Austryi z innemi cywilizowanemi narodami. Na tem zamknięto rozprawy i posiedzenie.

Komisya parlamentarna, złożona dla zbadania sprawy dr. Kamińskiego, przesłuchiwała przedwczoraj inżynierów Hausera i Schirmera, którzy, jak wiadomo, pośredniczyli między dr. Kamińskim a baronem Schwarzem.

Komisya wojskowa załatwiła już całkowicie ustawę o obronie krajowej przyjąwszy ją z drobnemi zmianami. Referentem wybrano dr. Mattusza.

Komisya przemysłowa ukończyła obrady nad projektem rządowym o inspektorach fabrycznych i mianowała referentem dep. Chamca.

W komisyi szkolnej toczyły się na przedwczorajszem posiedzeniu dalsze obrady szczegółowe nad nowelią do ustawy szkolnej. Na wniosek przewodniczącego ks. Czartoryskiego większość, pragnąc przyspieszyć dyskusye, uchwaliła wziąć pod rozprawy równocześnie paragrafy 17, 18 i 19. Wywołało to wielkie niezadowolenie w łonie mniejszości, która przez usta dep. Süssa przestrzegała przed przyjęciem ustawy, i przypisuje jej najfatalniejsze znaczenie. Zdaniem dep. Süssa większość uchwaleniem tej ustawy chce ukarać chyba opozycyę. Paragrafy 17, 18 i 19 zostały przyjęte. Dłuższą dyskusyę wywołał paragraf 21 o skróceniu obowiązku szkolnego, który ostatecznie przyjęto także w pierwotnej stylizacyi.

Presse donosi, że dyrekcya budowy państwowych kolei żelaznych przystąpi bezzwłocznie do wypracowania warunków, pod jakiemi ma być rozpisaną konkurencya o budowę odnóg galicyjskiej kolei transwersalnej. Ponieważ budowa będzie rozdaną losami, co wymaga bardzo szczegółowych studyów, rozpisanie ofert nastąpi dopiero w kwietniu.

Od dni kilku prasa wiedeńska zajęta jest zajściami, jakie miały miejsce na żałobnym obchodzie urządzonym przez studentów wiedeńskich na cześć zmarłego niedawno kompozytora Ryszarda Wagnera. *Komers*, odbyty przy udziale dep. Schönerera i deputacyi studentów kilku uniwersytetów niemieckich, przybrał w końcu cechy demonstracyi warcholskiej i niemiecko-szowinistycznej i nie bardzo dobrze świadczył o takcie, patryotyzmie i inteligencyi młodzieży, która w nim odgrywała główną rolę. Sceny, do jakich przyszło na tym *komersie*, przemówienia rozgrzanych obfitą libacyą młodych oratorów oburzyły w wysokim stopniu całą niemal prasę wiedeńską i zniewoliły rektora uniwersytetu do wydania następującego ogłoszenia: „Jednozgodne doniesienia tutejszych dzienników nie pozwalają niestety powątpiewać, że na t. z. „Komersie Wagnerowskim“ urządzonym dnia 5 b. m. przez „Stowarzyszenie niemieckich studentów wiedeńskich“ zaszły sceny, które musiały dotknąć głęboko uczucia patryotyczne. W przypuszczeniu, że doniesienia dzienników są prawdziwe, wyrażam z boleścią oburzenie, iż podobne zajścia, wielce szkodliwe dla dobrej sławy uniwersytetu wiedeńskiego, mogły w ogóle mieć miejsce. Świadom stosunków, wypowiadam uzasadnione przekonanie, że niepatryotyczne uczucia, którym dano wyraz na owem zebraniu, podziela zaledwie drobny odłam wiedeńskiej młodzieży akademickiej. Znakomita większość studentów naszego uniwersytetu uczuwa wobec podobnych wybryków tylko politowanie i pogardę. Senat akademicki weźmie pod rozwagę, czy przeciw niektórym studentom mają być zastosowane kary dyscyplinarne — dziś zaś upominam surowo wszystkich członków tej wielkiej korporacyi, której jestem przewodnikiem, aby zachowaniem się swojem mieli bezustannie na oku cześć i dobro naszej *Alma Mater*, tej dostojnej i wspaniałej fundacyi przesławnego Domu Habsburgów.“

Izba pruska na przedwczorajszem posiedzeniu została urzędownie zawiadomiona o demisyi ministra wojny Kamekego. Na posiedzeniu tem Izba załatwiła w trzeciem czytaniu etat po dość krótkiej i spokojnej dyskusyi, wśród której polscy deputowani ponowili swoje skargi na germanizacyjne dążności rządu.

Izba panów rozpocznie obrady budżetowe d. 14 b. m.

Paryska prasa anarchiczna ogłasza wbrew wyraźnemu zakazowi rządu odezwy zwołujące zgromadzenia robotników. Do odezwy dodany jest porządek dzienny, który wzywa rząd, ażeby bezzwłocznie postarał się o zajęcie dla robotników, pozbawionych pracy. Manifest ten mówi między innemi: Wobec braku wszelkiej pracy i nędzy, wobec obojętności ludzi, którzy nami rządzą, postanowiliśmy zwołać zgromadzenie, a od pokojowej tej manifestacyi nie powinien się nikt uchylić. Odezwa żąda, ażeby republika, jeżeli nie może dać pracy, pomyślała o wyżywieniu rodzin robotniczych *Temps* dodaje, iż rząd zdecydowany jest przeciw inicyatorom zgromadzeń wystąpić z bezwzględną surowością, na jaką tylko pozwalają obowiązujące ustawy.

Justice donosi, że skrajna lewica parlamentu francuskiego, niezadowolona z kwestyi rewizyi konstytucyi, organizuje „ligę rewizyi“ i w przyszłym tygodniu ma zamiar zwołać zgromadzenie wszystkich zwolenników rewizyi, nietylko deputowanych ale i senatorów, reprezentantów rady miejskiej, dziennikarstwa i delegatów wyborczych grup republikańskich. Organ deputowanego Clemenceau nie ukrywa się z tem, że liczy na poparcie zapowiedzianych zgromadzeń robotniczych.

Z Kotaru donoszą, że plemiona albańskie odbyły w Tusi zgromadzenie, na którem uchwalono zawiadomić gubernatora w Skutari, że Albańczycy z bronią w ręku opierać się będą przyłączeniu terytoryum położonego na północno-wschodniej stronie jeziora skutarskiego do Czarnogóry. Albańczycy domagają się zarazem, aby rząd nie wzmacniał załogi w Tusi i zakazał wywozu żywności do Czarnogóry. Wreszcie zażądano zatrzymania *status quo* na granicy aż do ostatecznego rozstrzygnięcia międzynarodowej komisyi delimitacyjnej. Albańczycy zamierzają bezzwłocznie po wycofaniu się wojska tureckiego zająć opuszczone pozycye. Drobniejsze plemiona górskie odbyły w Kopliku zebranie, którego przebieg był taki sam jak w Tusi.

Według telegramów madryckich do dzienników angielskich, rząd hiszpański rozwija wzorową energię przeciw sprzysiężeniu „czarnych rąk" (*mano negra*). Najczynniejsi i najniebezpieczniejsi członkowie tej czarnej bandy mają znajdować się już w ręku władz. Rząd może być dumnym z tego — piszą *Times* — że potrafił w kilku dniach bez uciekania się do nadzwyczajnych środków zgnieść ta' szkaradny spisek. Być może, iż pierwsze doniesienia o sprzysiężeniu były przesadne, w każdym jednak razie położenie było groźne. Dla przyspieszenia śledztwa i skrócenia formalności sądowych polecono władzom śledczym, aby każdego z osobna przesłuchiwano natychmiast i ferowano bezzwłocznie wyrok. Skazani na karę śmierci mają być na miejscu straceni. *Imparcial* donosi, że banda *Czarnej Ręki* liczyła około 60.000 (!) członków i dzieliła się na 200 sekcyj i 800 grup!

Według wiadomości z Konstantynopola, panuje w sferach angielskich stolicy tureckiej przekonanie, że lord Dufferin po wywiązaniu się ze swego zadania w Egipcie przybędzie wprawdzie na krótko do Konstantynopola, ale wyjedzie zaraz na dłuższy urlop i nie wróci już na swoje stanowisko, które zajmie prawdopodobnie sir Henry Elliot, dotychczasowy poseł w Wiedniu.

Czasopisma londyńskie donoszą, że p. Gladstone podczas pobytu swego w Cannes otrzymał list od Manciniego i odpowiedział pismem, zawierającem najgorętsze wynurzenia sympatyi dla Włoch. Pismo Manciniego wręczył generalny konsul Correnti, z którym p. Gladstone zostawał w nieustannej relacyi.

Z Madagaskaru donoszą do Londynu, iż do Tamatawe przybyła kanonierka francuska, a u północno-zachodnich wybrzeży krążą cztery okręty wojenne francuskie. Pomiędzy krajowcami wywołało to niezmierne wzburzenie, władze wyspiarskie zarządziły środki obrony przeciw Francuzom. W końcu dodają, że nie przybył tam dotychczas żaden statek angielski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 9go marca. Bronsart mianowany ministrem wojny.

Parowiec *Navarre* w drodze do Kopenhagi utonął. Ocalono tylko 16 osób.

Paryż, 9 marca. Na esplanadzie przed domem Inwalidów o godzinie w pół do pierwszej w południe było mało przechodniów. O godzinie w pół do trzeciej zgromadziło się 5 do 6 tysięcy osób, które policya rozprószyła. Aresztowano około 15 osób.

Paryż, 9 marca. Manifestacya przed domem Inwalidów zupełnie się nie powiodła. Mówią, że aresztowano Ludwikę Michel. O godzinie trzeciej esplanada przed domem Inwalidów znajdowała się w zwyczajnym stanie. Około 500 osób wyruszyło ku pałacowi Elizejskiemu, ale rozprószyło się dobrowolnie, gdy policya drogę im zamknęła.

Paryż, 9 marca. Około 1000 osób wróciło o godzinie czwartej na esplanadę przed domem Inwalidów, wytłukło kilka szyb i powaliło kilka wozów na ziemię. Tłum z łatwością rozprószono. Robotników mało było w tym tłumie.

Zaprzeczono wiadomości o aresztowaniu Ludwiki Michel.

Rzym, 9 marca. W Izbie Marcelli uzasadniał interpelacyę w sprawie egipskiej i żądał przywrócenia przyjaźnych stosunków z Francyą. Mowca nie pojmuje, dlaczego Włochy wahały się przystąpić do akcyi angielskiej w Egipcie. Byłyby tem wzmocniły pozycyę swoją na morzu Śródziemnem. Chociaż mowca jest zwolennikiem przyjaźni z Niemcami i Austryą, mimo to nie chciałby ograniczać swobodnej akcyi Włoch na morzu Śródziemnem.

Najbliższy konsystorz wyznaczony stanowczo na 15 b. m.

Londyn, 9 marca. W Izbie gmin Fitzmaurice oświadczył, że konferencya dunajska nie zamknęła jeszcze swoich posiedzeń. W przyszłym tygodniu przedłożone zostaną akta w tej sprawie.

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę posła przy dworze perskim w Teheranie hr. Załuskiego na posła w Chinach, Japonii i Siamie, dalej nominacyę agenta dyplomatycznego w Egipcie bar. Kosjeka na posła w Teheranie, a ministra rezydenta w Chinach Hoffera dyplomatycznym agentem i generalnym konsulem w Egipcie.

Berlin, 10 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreuzztg.* mniema, że nader serdeczny sposób, w jaki traktowany jest ks. Walii przez dwór pruski, tłómaczy się jego blizkiem pokrewieństwem z małżonką księcia następcy tronu. Zbliżenie się księcia Walii do dworu pruskiego nie może pozostać bez zbawiennych skutków. Równocześnie przypomina jednak *Kreuzztg.*, że książę Walii uchodzi za szczególnego przyjaciela Francuzów i zdeklarowanego admiratora Gambetty, a Gladstone znany jest także z swoich sympatyj francuzkich.

Do *Germanii* telegrafują z Rzymu, że drugie pismo cesarskie do papieża wyraża zadowolenie z powodu wyłączenia t. z. *Anzeigepflicht* z rzędu kwestyj zasadniczych. Cesarz przypomina, że jest monarchą konstytucyjnym i że rezultat rokowań wymaga zezwolenia parlamentu.

Petersburg, 10 marca. (*Tel. pr.*) Nieporozumienie między ministrem robót publicznych a ministrem wojny zostało wyrównane. Cesarz postanowił, że budową nowych strategicznych kolei kierować będzie minister Possiet, który linię pińsko-żabińską aż ku granicy austryackiej wykończyć zamierza w przeciągu 3 lat.

Przy najnowszych aresztowaniach znalazła była policya mnóstwo pism, których odcyfrować nie można, teraz zaś u aresztowanej w Charkowie Eugenji Fligner znaleziono klucz cyfrowy do odczytania tych tajnych aktów. Policya posiadać ma pozytywne dowody w ręku, że nihiliści zamierzali wykonać nowy zamach przed koronacyą. Zrobiono wielkie ważne odkrycia, które dowodzą bardzo skrzętnej działalności nihilistów.

Londyn, 10 marca. Granville oznajmia w Izbie lordów, że celem rokowań między Anglią a Portugalią jest zniesienie handlu niewolnikami i rozszerzenie prawowitego handlu. W zasadzie nie zachodzą trudności; jeżeli Portugalia da Anglii żądane gwarancye, to Anglia ze swojej strony gotowa jest uznać portugalską jurysdykcyę w obrębie pewnych granic.

Londyn, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Wypuszczenie na wolność Byrnego sprawiło tu niemiłe wrażenie. Uważają to za zły precedens dla reklamacyi o wydanie spiskowców przebywających w Ameryce. Rząd angielski zamierzał domagać się u rządu Stanów Zjednoczonych wydania pewnego irlandzkiego oficera, który ma być owym tajemniczym *Numerem Pierwszym.*

Z wybrzeży donoszą o strasznych nieszczęściach w skutek ostatnich burz. Pod Hull zatonęła cała flotylla rybacka.

Hull, 10 marca. Pięć osób uratowanych z parowca *Novarra* przybyło tu. Statek ten wypłynął zeszłej niedzieli z Kopenhagi z 81 osobami na pokładzie, między którémi było 50 wychodźców. Nazajutrz w poniedziałek utonął wśród burzy. Dziesięciu majtków uratował pewien parowiec holenderski; 66 osób znalazło śmierć w morzu.

Ateny, 10 marca. Kumunduros jest umierający.

Wiedeń, 10 marca. Komisya szkolna przedyskutowała nowelę do ustawy o szkołach ludowych aż do paragrafu 36 i powzięła uchwały zgodnie z uchwałami Izby panów.

Paryż, 10 marca. Banda pod dowództwem Ludwiki Michel splądrowała wczoraj kilka sklepów piekarskich. Zresztą niezaszło na ulicach nic takiego, coby mogło budzić obawy. Według *Rep. Français* przewódcy monarchiczni brali wybitny udział w wczorajszych demonstracyach.

Wiedeń, 10 marca. Izba deputowanych obradowała dzisiaj dalej nad budżetem, mianowicie nad tytułem: „specialne zakłady naukowe". Dep. Vitezie uskarżał się na brak szkół fachowych w prowincyach południowych. Dep. Exner w dłuższem przemówieniu skreślił cel i zadanie szkół fachowych i oświadczył się przeciw rezolucyi żądającej równouprawnienia języka czeskiego z niemieckim w państwowej szkole przemysłowej w Pilznie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 marca 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 310·—, Akcye anglo-austr. 117.25, Akcye banku Union 118·—, Akcye kolei Karola Ludwika 305·25, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 143·80. Akcye kolei Alföld. 170 —, Akcye kolei Elżbiety 215·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. — złocie 95·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 120·35, Akcye banku związkowego 113·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —. Rubel papierowy 1·19¾ Węgierskie losy 116· Marka niemiec[illegible] —.—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 9 marca [illegible]83, godzina 5 min. 30 Akcye kredytowe 310 60. Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. [illegible]05 —, Południowa [illegible], Renta papierow. 78·25, Galicyjskie listy zastawne 102 [illegible]. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — [illegible], Galicyjski bank rustykalny 10[illegible] Losy z roku 18[illegible] —·—, Napoleondor 9·49½. Rubel pap. —·—, Usposobienie

Wiedeń, 10 marca 1883, godzina 1[illegible], min. 30. Akcye kredytowe 312·30, Anglo-Austr. 117·25. Unionbank 118·—, Kolej Karola Ludw. 305·50, Południowa 144·30, Renta papierow. —·—, Galicyjskie listy zastawne [illegible] Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 18[illegible] ·—, Napoleondor 9 50— Rubel papierowy 1·19¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 9 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 22· do 2·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.66 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 88 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 184 25 m., żyto —· m., spiritus 53·50, olej rzepakowy 79·— m. Szczecin Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 106·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. I. hr. Moszyński z Łoniowa I. hr. Wiszniewski z Krystynopola. W. hr Logothetti z Drohowyża. M. Bogdanowicz z Kossowa. A. Szyrajew z Nowego Sącza. F. Mattias z Jasienowa górnego. M. Fillungen z Rzeszowa.

Hotel Langa.

H. Klein z Wiednia. I. Kremer z Wiednia. L. Winternitz z Wiednia. S. Benedikt z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. W. de Fechner z Warszawy. J. Muller z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. W. Gajewski z Podola ross. K. Kleczkowski z Rudnik. I. Pietruski z Sokołowa. M. Zajączkowski z Ponikwy. Dr. L. Lisiński z Rawy russ.

Hotel Warszawski

Pp. Żurowski z Tarnopola. A. Koziel z Szląska. A. Bolechowski z Poznania. S. Carewicz z Jaworowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Czerwiński z Liska. K. Bndzińki z Polski. Dr. F. König z Saksonii.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 10 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.11mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 12.5°C. Psychrometr wilgotny — 13.1°C. Prężność pary 1.3mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 10.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.81mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 11 marca

E. $= 10^m\ 14.^s_{29}$. $\Theta_0 = 23^h\ 14^m\ 57,^s_{51}$.

Zachód słońca 10go marca 5h 54m.,7.; wschód o 18h. 25m.,3.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d o $19^h\ 2,^m_3$; nów $8^d\ 18^h\ 7,^m_4$; pierwsza kwadra $15^d\ 10^h\ 7,^m_5$: pełnia $23^d\ 7^h\ 40,_9$; ostatnia kwadra $31^d\ 9^h\ 57,^m_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^d\ 12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^d\ 6.^h_5$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

9 marca 1883.	2^h	9^h	9^h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{85}$	$728,_{15}$	$728,_{60}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-3,_8$	$-6,_5$	$-10,_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-4,_7$	$-7,_2$	$-10,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_5$	$2,_2$	$1,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	71	82	75
Stan nieba.	9	10	1
Kierunek wiatru.	w.	w.	e.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0,_0$mm,			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $3,_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $12,_0$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 marca 1883.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.	bez kupona	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	303 50	307 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169 50	173
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 75	98 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	91 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 75	98 75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 75	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 —	101 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97 90	99 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 63
Dukat cesarski	5 54	5 65
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 72	9 83
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 18½	1 20½
100 marek niemieckich	58 25	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.60	78.75
kwiecień-październik	78.60	78.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	118.75	119 25
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.—	131 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168.
„ „ 1864 po 50 zł.	167.—	168. -
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	148.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.65	97.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	98.15	98.50
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 30	115.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.25	314.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	831.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	601.—	603.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.—	216.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2780 —	2787 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	307.50	308.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.50	342.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144 75	145.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161·75	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	99 —
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	103 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 75	101 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 50	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 50	93.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.25
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	93.50	93.75
z r. 1872	92.75	93 —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92 —	92 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171 —
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.—
Paryż za 100 fr.	47.47 50	47.52.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.49.—	9.50 —
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	20
„ „ „ w srebrze	78	45
Renta w złocie	97	55
5% austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	830	—
„ „ kredytowego	308	30
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

E. 4472. (1585 3—3)

Konkurs na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Olesku w powiecie Złoczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 409 złr z rocznymi poborami płacy 400 złr., ryczałtu kancelaryjnego 100 złr., dalej ryczałtu 500 złr. za jazdy posłańcze do Ożydowa i napowrót i ryczałtu 36 złr. za wybieranie listów z zbiorczej skrzynki listowej.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 5 marca 1883.

L. 252. R. S. O. (1435 1—3)

Miniejszem rozpisuje się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) w powiecie myślenickim

I. Przy jednoklasowej szkole etatowej: 1) w Jachowce z roczną płacą 300 złr. w. a., 2) w Łętowni z roczną płacą 300 złr. a. w., 3) w Sidzinie z roczną płacą 400 zł. a. w

II. Posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych przy 2 klasowych szkołach etatowych: 1) w Jordanowie z roczną płacą 200 złr. 2) w Makowie z roczną płacą 270 złr. w a., 3) w Myślenicach przy szkole żeńskiej z roczną płacą 270 złr., 4) w Sułkowicach z roczną płacą 240 złr. a. w., 5) w Zawoi z roczną płacą 240 złr., w. a.

III Przy szkole filialnej w Polance z roczną płacą 250 złr. w. a.

B. W powiecie nowotarskim.

I. Przy 2 klasowej szkole etatowej żeńskiej w Nowym-Targu posada kierującej nauczycielki z roczną płacą 450 złr. dodatkiem 50 złr., za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, względnie z odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

Przy klasowych szkołach etatowych: 1) w Białce z roczną płacą 300 złr 2) w Jaworkach z roczną płacą 300 złr. 3) w Ludźmierzu z roczną płacą 300 złr., 4) w Ochotnicy (przy kościele) z roczną płacą 400 złr., 5) w Ochotnicy (na Jamnem) z roczną płacą 400 złr., 6) w Szaflarach z roczną płacą 300 złr. t. j. gotówką 298 złr. i użytkiem z gruntu szkolnego w kwocie 1 złr. 66 ct. w. a., 7) w Tylmanowej z roczną płacą 300 złr. t. j. gotówką 266 złr. 10 ct użytkiem ogrodu w kwocie 6 złr. 40 ct. 3 sagi drzewa wartości 15 złr. i 2½ korca żyta wartości 12 złr. 50 ct. w. a. 8) w Zakopanem z roczną płacą 400 złr.

II. Posada nauczyciela młod. przy 2 klasowej szkole etatowej w Krościenku nad Dunajcem z roczną płacą 200 złr., w a.

III Przy szkole filialnej: 1) w Harklowej z roczną płacą 250 złr. w. a. 2) w Olczy (przysiołek Zakopanego) z roczną płacą 240 złr. w. a 3) w Szlachtowej z roczną płacą 250 złr.

Prawo udzielania prezenty na posadę nauczycielską przysługa wszędzie odnośnym miejscowym Radom szkolnym wyjąwszy Makowa, Zawoi i Tylmanowej, gdzie prawo to przysługa właścicielowi obszaru dworskiego tychże miejscowości.

Nauczyciele przy wymienionych pod I. i III. szkołach mają oprócz płacy także i wolne pomieszkanie

Kompetenci o posadę nauczyciela w Jaworkach i w Szlachtowej winni wykazać się uzdolniem do udzielania nauki w wykładowym języku ruskim.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 10 kwietnia 1883.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Myślenicach, dnia 16 lutego 1883.

Licytacye.

L. 7090. (1643 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kuttach ogłasza niniejszem, że w dniach 29 marca, 19 kwietnia i 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kuttach pod lk. 225 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do masy leżącej Juria Kusznieruk i do Petra Kusznieruk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 28 zł. w. a. z pn.; realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% cemy szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kutty, 30 listopada 1882.

L. 6098 (1386 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 19 lutego, 29 marca, 7 maja 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem, przedsięweźmie sprzedaż realności pod lk. 37 rep. 69 w Zawadce położonej, spadkobierców Michała Mitrenko i Łukasza Mitrenko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnienia na rzecz ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kwoty 44 zł. 80 ct. i 19 rat po 6 zł aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 350 zł. aw.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów, 18 grudnia 1882.

L. 7196. (1351 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Arana Rosenblatta w kwocie 1 zł. 67½ ct. aw. z pn. w dniach 27 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1883 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Pawła Zanyłyszyn z Sapohowa własnej, ciało hipoteczne wykazem hipotecznym l. 47 księgi gruntowej gminy Sapohów objęte stanowiącej, a składającej się z parceli budowlanej l. 184 i gruntowych 293|2, 525, 706 i 1501|2 i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, oraz wywołania 330 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 33 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica, 30 maja 1881.

L 826. (1438 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Podolaka przeciw Waśkowi i Maryi Wyłupom w kwocie 8 zł 36 ct. w dniach 30 marca, 4 maja i 8 czerwca 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 71 w Tarnawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kanc. tut. sądu z ceną wywołania 500 zł, a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć

Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 3 lutego 1883.

L. 1276. (1380 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 marca, 27 kwietnia i 29 maja 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hip. 132, 394 i 397 Michała Kielara, Sebastyana Fołty i Jana Kopcia własnej, na rzecz Racheli Heumann o 195 złr. aw z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 925 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej:

Wadyum wynosi 92 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 24 lutego 1883.

L. 18|11 (1462 1—3)

W celu wybudowania nowego jednopiątrowego budynku na umieszczenie c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu i dostarczenia potrzebnych materyałów i robót rozpisuje się licytacya za pomocą pisemnych ofert, która się na dniu 28 marca 1883 o godzinie 12 w naczelnictwie pomienionego sądu odbędzie.

Cena fiskalna wynosi 12663 zł. 93½ ct. aw.

Wykonanie tej budowy rozłożone jest na rok 1883 i 1884 w ten sposób, że w roku 1883 wykonana być ma surowa budowa z pokryciem dachu, zaś w roku 1884 nastąpić winno zupełne wykończenie budynku najdalej do końca września 1884.

Warunki budowy, plany, spisy cen jednostkowych i taryfę cen przejrzeć można codziennie w biurze rzeczonego naczelnictwa, do którego także oferty ułożone według przepisów i zaopatrzone znakiem stemplowym na 50 ct. i w 5 prc.

Wadyum w gotówce lub w papierach państwowych austryackich obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych, wedle ostatniego kursu obliczonych, w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Rozpoczęcie budowy ma po przyjęciu oferty przez prezydyum c. k wyższego sądu krajowego bezzwłocznie nastąpić i równocześnie winien przedsiębiorca wadyum do 10% odsetków uzupełnić, które kaucyę stanowić będą.

Z naczelnictwa ck. sądu powiatowego.

Tłumacz, 24 lutego 1883.

L. 14648. (816 1—3)

W dniu 9 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinkowie powiecie samborskim położonej, wyk. hip. l. 159 objętej w sprawie Eizyka Finsterbuscha przeciw Józefowi recte Joslowi i Berli Littmanom pto. 977 zł z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadym 20 zł.

Przy powyższym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Dla tych wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, ustanowiono adw. dra. Budzynowskiego z substytucyą adw. dra. Steuermana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, 30 grudnia 1882.

L. 6583. (1645 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w trzech terminach: 2 kwietnia, 7 maja i 4 czerwca 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano realność pod lk. 412 w Mielcu położoną, Kazimierza Korpantego i Józefy Korpantowej własną, ciało tabularne stanowiącą, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 788 zł. 38 ct. w. a. na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Korpantego c. k. notaryusz Antoni Fibich z Mielca ustanowionym został i wzywa się tegoż Kazimierza Korpantego, aby potrzebnej informacyi kuratorowi temu udzielił, ewentualnie sądowi o miejscu zamieszkania swego lub ustanowieniu pełnomocnika doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Mielec, dnia 30 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 5569. (1563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 9 zł. i resztującej sumy 84 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 57 w Nieznanowie w powiecie kamioneckim położonej, dłużnika Matwija Czajkowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 27 marca, 24 kwietnia i 28 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stawi się sumę 700 zł aw., wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

4. Reszta warunków w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 30 października 1882.

L. 6902. (1607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Oszczypok a względnie tegoż spadkobierczyni Maryi zam. Babiczak z życia i miejsca pobytu niewiadomej przez kuratora Danyłę Dwernickiego zastępowanej, pto 89 zł. 19 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 marca, 12 kwietnia i 15 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 44 rep. 49 w Dniestrzyku dubowym położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 28 grudnia 1882.

L. 3981. (1324 3—3)

Dnia 15 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 18 w Krywce, powiatu liskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Jakubyszyna własnej, w sprawie zakładu kredyt. włość. o zapłacenie 17 rat po 6 zł. i reszty kapitału w kwocie 48 zł. 84 ct., wraz z procentami po 6 zł. od sta z pn.

Cenę wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 13 grudnia 1882.

L. 5175. (1265 3 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100·12 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 6 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 82 w Brusnie nowem położonej, wykazem hipotecznym 117 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

O czem się strony interesowane, tudzież wszystkich, którzyby jakowe prawa po wydaniu wyciągu tabularnego na realności powyższej nabyli, lub którymby uchwały sądowe w sprawie powyższej z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, do rąk kuratora c. k. notaryusza Mikułowskiego zawiadamia.

Cieszanów, 29 grudnia 1882.

L. 3378. (1306 3—3)

Dnia 6 marca i dnia 10 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 542|3 w Korczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Franciszka Zaremby pw. nieobjętej masie Józefa Bendusa Axelrada, zastąpionej przez kuratora Schulima Axelrada, pto 1487 zł. 52 ct. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Zakład 22 zł.

Realność ta na powyższych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych są w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 30 października 1882.

L. 6865. (1310 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w gmachu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Ewy Puchta w kwocie 7 zł. 51 ct. z pn. w drodze publicznego przetargu egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 155 w Rudce w powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Ołeksy Nakonecznego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1883 zawsze o 9 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł

Zakład wynosi 11 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1882.

L. 3750. (1323 3—3)

Dnia 15 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 19 w Krywce powiatu liskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Pawłyszyna własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 18 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł. 6 ct., wraz z procentami po 6 prc. od sta z pn.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 10 grudnia 1882.

L. 1218. (1315 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że 14 marca, 18 kwietnia i 18 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Piotra Byczyszyn pod lk. 13 rep. 28 w Laszkach w celu ściągnięcia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn.

Cena wywoławcza 400 zł.

Zakład 40 zł. aw.

Na 2 pierwszych terminach sprzedaną zostanie realność tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na trzecim i niżej tejże.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest tutejszy ck. notaryusz Wiktor Krokowski.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 14 lutego 1883.

L. 3741. (1446 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi w dniach 28 lutego, 28 marca, 8 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tut sądzie publiczną sprzedaż realności pod lk. 87 now. 240 star. w Odrzykoniu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Marcina Pyprowicza własnej, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 900 zł. aw.

Zakład 90 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz w Krośnie.

Reszta warunków w ts. registraturze wolne do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 20 października 1882.

L. 1140 (1317 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 66 zł. aw. z pn. na rzecz Sendera Auerbacha odbędzie się dnia 30 marca 1883 o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Stanisława Schotta własnej, w Tarnopolu pod l. 1921 położonej.

Cena wywołania, poniżej której nawet realność ta sprzedaną będzie wynosi 488 zł. 81 ct.

Wadyum 24 zł. 44 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 6 lutego 1883.

L. 3905. (1308 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 44 zł. 28 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 249 w Szarem do dłużnika Jana Haręzy należąca w trzech terminach 28 marca, 27 kwietnia, 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Milówka, 30 listopada 1882.

L. 1509. (1349 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Judenfreunda w kwocie 85 zł. z pn. odbędzie się dnia 30 marca 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Józefa Perkułaby własnej, nietabularnej, w Hanusowcach pod lk. 35 położonej, która przy tymże terminie i niżej ceny szacunkowej 220 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 11 zł.

Stanisławów, 31 stycznia 1883.

L. 2177. (1350 3—3)

C, k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Szymona Steinholza w kwocie 85 zł. a .w. z pn. w dniach 27 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1883 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusowa licytacyjną sprzedaż realności Katarzyny Sawickiej z Krzywcza pod lk. 37 w Krzywczu położonej, ciało tabularne wykazem hipotecznym l. 498 głównej księgi dla gminy Krzywcze objęte, stanowiącej, składającej się z parcel budowlanych 263, 376 i gruntowych l. 16, 18, 742, 993, 994, 1104, 1153|1, 1153|2, 1580, 1852|1 i 1852|2 i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, oraz wywołania 2550 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 255 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny jak oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica, 30 kwietnia 1882.

L. 6494. (1474 —3)

Dnia 20go marca, dnia 17go kwietnia, i dnia 15 maja 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 381 w Skałacie położonej, a ciało tabularne stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Menie Aszkanazy przeciw Maryi Łozińskiej pto 82 zł. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 250 zł. wadyum 25 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej atoli, tylko za cenę wierzytelnościom hipotecznym wyrównającą sprzedaną będzie. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 maja 1883 godzinę 4 po południu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz dr. Biliński.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 21 października 1882.

L. 2159. (1461 3—3)

W dniach 21 marca, 24 kwietnia, 22 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż wierzytelności masy rozbiorowej Jana Garana.

1) przeciw Ignacemu Garanowi z Nowego Sącza w łącznej kwocie 2460 zł. w. a.

2) przeciw Karolowi Brzezińskiemu z Krościenka w kwocie 93 zł. 71 ct. w. a.

Wadyum co do pierwszych wierzytelności wynosi 110 zł., co do drugiej 5 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w biurze c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego w Gorlicach.

C k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 lutego 1883.

L. 8167. (1270 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kuttach ogłasza niniejszem, że w dniach 14 marca, 18 kwietnia i 17 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Chorocowie pod lk. 2 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Kiefora Michajluk należącej, na zaspokojenie pretensyi Icka Steinbrechera w kwocie 56 zł. 62 ct. a. w. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 460 złr. aw. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie tejże zajakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kutty 30 listopada 1882.

L 8168 (1271 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kuttach ogłasza niniejszem, że w dniach 15 marca, 19 kwietnia i 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Roznie małym pod lk. 43|41 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Hnata i Zofii Fedczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Icka Steinbrechera w kwocie 23 złr. aw. zpn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 60 złr. aw. lub wyżej przy trzecim zaś terminie tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kutty, 30 listopada 1882.

L. 13694. (1305 3—3)

Licytacya przymusowa realności l. k. 263/tab. 161 lsze ciało tab. w Brodach Josla, Herscha, Jakóba Wolfgangów i Mojżesza Harmelina własnej, na rzecz funduszu indemnizacyjnego, odbędzie się 15 marca, 12. kwietnia i 10go maja 1883 godzina 11 przed południem w biurze 2.

Cenę szacunkową oraz wywołania 54 złr. 60 ct.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Wrazie niesprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na 10 maja 1883 godzina 4 po południu, przyczem niestający do większości głosów stających doliczeni będą.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Abrahamowi Wolfowi Welisch, Perli Schmutzig i Józefowi Kiefus, tudzież po dniu 20 lutego 1881 na hipoteką weszłym, lub którymby uchwała licytacyi nie mogła być wcześnie doręczoną ustanowiono kuratora adwokata dra Brauna.

C. k. sąd powiatowy

Brody, 23 października 1882.

L. 5980. (1241 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 140 złr 86 ct. z p. n. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 16 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 19 w Woźnikach położonej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 12 grudnia 1870 l. 1427 zajętej, na sumę 600 złr. oszacowanej, a z posiadłości l. wyk. hip. 23 dłużników Jana i Anny Gizów własnej, z posiadłości l. w hip. 156 Abrahama Schauzera, z posiadłości l. wyk. 157 Zofii Orkiszowej i z posiadłości l. wyk. hip 158 gminy katastralnej Woźniki, Franciszki Szafranowej własnych składającej się.

Wrazie niesprzedania powyższej realności na pierwszym lub drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1883.

Wadyum wynosi 60 złr.

Wadowice, d. 21 stycznia 1883.

L. 7014. (1230 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, ze na zaspokojenie 16 rat po 21 złr. i resztującej sumy 197 złr. 31 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Wierzblanach w powiecie Kamioneckim położonej, dłużnika Stefana Czuczmana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. wł. we Lwowie dnia 29 marca, 4 maja i 31 maja 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stawi się sumę 1200 złr. aw.

Wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

Reszta warunków w tusądow. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 30 listopada 1882.

L 1212. (1381 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 30 marca, 8 maja i 8 czerwca 1883 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 72 w Przybyszówce położonej, wedle wyk. hip. 154 Józefa Szkoły własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 220 złr. w. a. z pn., za cenę szacunkową 2450 złr. aw. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 245 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 25 lutego 1883.

L. 6058. (1423 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 28 marca 1883 o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 14 w Dębnikach położonej, Charlesa i Freidli małżonków Seymanów własnością będącej, a to na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 17600 złr.

Wadyum zaś 1760 złr aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć mozna w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze, dnia 31 stycznia 1883.

L. 5617. (1388 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip 70 tejże gminy, dłużników Michała i Anny Kurykowskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Altmana w kwocie 38 zł. 20 ct. aw. dnia 27 marca i 25 kwietnia 1883 każdym, razem o godzinie 10 rano il tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1229 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 9 maja 1883 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że nie jawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 122 zł. 90 ct. aw.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 grudnia 1882 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Starasól, 17 grudnia 1882.

L. 4112. (1448 1—3)
Dnia 29 marca 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 23 w Smolniku, powiatu liskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hrycia Slywkanicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Pennera w kwocie 35 złr. zpu.

Cena wywołania wynosi 380 złr., wadyum 38 złr.

Przy powyższym terminie zostanie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 16 stycznia 1883.

L. 7426. (1408 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Damma w kwocie 100 złr aw. zpu. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż 2/3 części ogrodu pod lk. 231, rep. 222 na Babińcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Karola Stiebera własnego w dniu 29 marca i w dniu 10 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr. a. w., zakład wynosi 20 złr. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 20 grudnia 1882.

L. 871. (1261 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. 12 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 marca, dnia 30 kwietnia i dnia 30 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 48 w Pogórskiej woli położonej, dłużnika Maryanny Kapustkowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 450 złr. aw.

Wadyum 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 12 lutego 1883.

L. 5573. (1041 1—3)
W dniach 29 marca, 4 maja i 31 maja 1883 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Bazylego i Paraszki Falińskich własnej, pod l. k. 71 subrep. 399 w Busku położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia przypadających od dnia 2 czerwca 1877 r., 16 rat po 9 złr. tudzież resztującego kapitału w kwocie 84 złr. 52 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 10 prc

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków w tu-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 24 listopada 1882.

L. 7042. (818 1—3)
C. k. sąd powiat. w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. Zakładu kredyt. włościań. 14 rat po 6 zł. i reszty kapitału 86 zł. 23 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 3 kwietnia, 8 maja i 8 czerwca 1883 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 528 w Rozdole, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Kozłowskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 150 zł sprzedaną zostanie, że jako wadyum kw[illegible] zł. złożoną być ma. Akt oszacowania i warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno i że dla niewiadomych wierzycieli którzyby nabyli prawo z[illegible] tej realności lub którymby uchwały niniejszej dotyczące doręczone być nie mogły Edward Füller w Rozdole kuratorem ustanowiony został.

Mikołajów. 31 grudnia 1882.

L. 11321. (1021 1—3)
C. k. sąd. pow. miej. deleg. w Rzeszowie ogłasza, że w sprawie Abrahama Grünspana przeciw spadkobiercom Mojżesza Kellera o 351 zł. 67 ct. aw. z przynależytościami odbędzie się w dniach 13 kwietnia, 11 maja i 12 czerwca 1883 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 126 gmina katastralna Ruska wieś objętej.

Cena szacunkowa i wywołania 1200 złr. aw., wadyum 120 złr. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Rzeszów, 30 stycznia 1883.

L. 7311. (1608 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Pachulicz [illegible] 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 marca, 13 kwietnia i 16 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 55 rep. 76 w Boberce położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 450 zł wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 30 grudnia 1882.

L. 7473. (1609 3—3)
W dniach 21 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 107 subrep. 167 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużniczej masy po Wasylu Szuhajło przez kuratora Fedia Szkrobaka zastępowanej, własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 31 grudnia 1882.

L. 2493. (1263 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 marca 1882. l. 8351 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. galic akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Nathana czyli Nussima Schöpfera sum jako to:

a) 56 zł. 70 ct. z 6% odsetkami od dnia 3 stycznia 1881 i prowizyą 56 1/2 ct;

b) 56 zł. 70 ct. z 6% odsetkami od dnia 3 lipca 188 i prowizyą 56 1/2 ct.;

c) 824 zł 39 ct. z 7% odsetkami od dnia 3 stycznia 1882;

d) kosztów sądowych w kwocie 15 zł. 18 ct. i 25 zł. 7 ct. już przyznanych, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 469 w Brzeżanach położonej, wedle Dom. Tom, VII pag. 327 n 1 haer. Nathana czyli Nussima Schöpfera własnej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1883 każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu tut. sądu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2400 zł. Wadyum wynosi 240 zł.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli i do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 31 maja 1883 godz. 9 rano.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. [illegible]dzie

O czem się [illegible] tych wierzycieli hipotecznych [illegible] realności, którzyby po dniu 14 lutego 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, lub którymby uchwała tut. c. k sądu z dnia 20 marca 1882 l. 2493 rozpisująca licytacyę powyższej realności lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tą uwagą zawiadamia że kuratorem dla nich adw. dr. Finkelstein w Brzeżanach ustanowiony został.

Brzeżany, dnia 20go marca 1882.

L. 7890. (1535 2—3.
W dniach 29 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod nr. konsk. 117 w Turzy wielkiej położonej, dłużnika Dawida Lanz własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 500 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 850 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 25 stycznia 1883.

L. 6611. (1321 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Haliczu wypisuje celem wydobycia sumy wekslowej 60zł. aw. przez Herscha Kaufmana prawonabywcy Maryi Sawickiej przeciw Michałowi i Maryi Pawłowskim wywalczonej publiczną sprzedaż realności w Haliczu pod nr. 30 st[illegible] 97 now. położonej, dłużników własnej, ciało tabularne stanowiącej, w dwóch terminach dnia 13 marca i 13 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano w Haliczu odbyć się mającą.

Cena wywołania jest 1325 zł.

Wadyum wynosi 133 zł.

Akt oszacowania, tudzież warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Halicz, 27 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5685. (1591 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść, uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Ksawerego Strohnera i Konstancyę Provicino, że pod dniem 31go stycznia 1883 l. 5685 wniósł Israel Schneid prośbę o wydanie mu książeczki galic. kasy oszczędności Nr. 10968 na 108 zł. 15 ct. opiewającej a na rzecz masy Franciszka Ksawerego Strohnera i tegoż prawonabywców Konstancyi Provicino i Zacharyasza Besen, tudzież wierzyciela Jakóba Apter, w tutejszym depozycie sądowym pod art. 793/67 przechowanej, w skutek której to prośby termin na dzień 16 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem w sali nr. III do przesłuchania interesowanych wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu interesowanych Franciszka Ksawerego Strohnera i Konstancyi Provicino nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dra Jamińskiego i doręczając mu przeznaczoną dla nich uchwałę, wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej możliwe szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 lutego 1883.

L. 28494. (1128 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Juliannę Kwaśniewską z miejsca pobytu i życia niewiadomą, a w razie jej śmierci sukcesorów z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 2500 złpol. z większej 700 złpol. pochodząca na podstawie dokumentu Józefa Barona Hadziewicza z dnia 7 marca 1816 dawniej w stanie biernym dóbr Pogorzyce gm. XI Kościelec vol. ant. 1 pag. 126 pod poz. 6 intabulowana, a obecnie uchwałą z dnia 16 grudnia 1862 l. 23667 na indemnizacyę tych dóbr nielikwidalnie przekazana, a resp. prawo żądania 2500 złp. przedawnieniem zgasło i że suma ta 2500 złp. czyli 595 zł. 15 ct. m. k. z trzechletnim procentem 89 zł. 15 ct. m. k. to jest razem 684 zł. 30 ct. mk. z tej uchwały wyeleminowaną być ma, i że pozwani winni też koszta zapłacić, wnieśli pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony pisemnej termin 90 dniowy zakreślony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Julianny Kwaśniewskiej ewentualnie tejże spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Wład. Wilkosza z substytucyą ad dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 23 grudnia 1882.

L. 6275. (1156 1—3)
Ze strony ck. sądu powiatowego w Jarosławiu czyni się wiadomem, iż na dniu 19 marca 1862 zmarła w Łowcach Maryanna z Fetałowczów Moskal recte Muskała, albo Moskale, pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby się mniemali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku, od dnia niniejszego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli, oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Dr. Julian Kuczka adwokat krajowy w Jarosławiu został ustanowionym za kuratora spadkowego pertraktowany, i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część w spadku nie przyjęta, lub jeżeli się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Jarosław, dnia 6 grudnia 1882.

L. 14809. (1154 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 21 kwietnia 1882 l. 5483, że w sprawie Marensa Bindera przeciw masie leżącej Isaaka Bindera i innym o zniesienie wspólności realności l. 203 miasto w Buczaczu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Gerschona Kruh, Salomona Kruh i Goldy Kruh w miejsce kuratora Karola Morwitza kuratorem adwokat dr. Slączka ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 31 grudnia 1882.

L. 5608 (1506 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uwiadamia Petra Błahoduszkę, nieznanego z życia i miejsca pobytu, że zakład kredytowy włościański we Lwowie podanem de praes. 12 listopada 1881 do l. 6393 zgłosił prawo zastawu dla sumy 100 złr. na realności Iwana i Petra Błaboduszków pod lk. 18 w Trubczynie ciążące, jako dawny ciężar do nowej księgi gruntowej przy wyk hip. 100, 101 i że dla Petra Błahoduszki kurator ad aktum w osobie Oleksy Strylczuk z Trubczyna postanowiony został i temuż uchwałę tabularną z 22 grudnia 1881 do l. 6393 doręczono.

Wzywa się zatem Petra Błahoduszkę, aby kuratorowi udzielił informacyi lub sądowi innego zastępcę wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Mielnica, 1 grudnia 1882.

L. 4527. (1153 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach, jako władza pertraktacyjna, wzywa niewiadomych spadkobierców do zgłoszenia się w przeciągu roku do spadku po Mincze vel Mancze Abgerissen 25 maja 1829 w Brodach bez objawienia ostatniej woli zmarłej, gdyż inaczej zostanie spadek ten na rzecz państwa przyznany.

Brody, dnia 31 grudnia 1882.

L 5082. (1160 3—3)
Ck. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż dnia 25 maja 1882 umarł Tomasz Bodzioch, właściciel gospodarstwa w Zamościu przy Wojniczu zamieszkały, ze stanu włościańskiego pochodzący, od przeszło 30 lat w dobrach śp. Władysława Dąmbskiego, początkowo jako sługa dworski, a następnie jako rządca ekonomiczny pozostający, przeszło 66 lat liczący, w stanie bezżennym z pozostawieniem testamentu z 25 maja 1882, w którym uniwersalnym sukcesorem swego majątku ustanowił najbliższego swego krewnego z linii ojczystej płci męzkiej, wiekiem najstarszego, nazwiskiem „Bodzioch" tudzież oprócz innych zapisów przeznaczył 6000 zł. na legata po 500 złr. dla swoich krewnych, których wszakże, ani z nazwiska nie wskazał, ani też ogólnej liczby tychże nie podał.

Wzywa się zatem tak niewiadomego dziedzica, jak i w ogóle krewnych śp. Tomasza Bodziocha, iżby się w przeciągu roku jednego w tut. sądzie zgłosili, stopień pokrewieństwa z śp. Tomaszem Bodziochem dowodnie wykazali, a nadto dziedzic oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie z tymi spadkobiercami ustawniczymi, którzy się do spadku oświadczą i tymże w miarę ich praw przyznanym zostanie.

Wojnicz, 30 grudnia 1882.

L. 4500. (1138 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Samuel Fischer wytoczył na dniu 14 czerwca 1881 do l. 26635 spadkobiercom Antoniego Górskiego spór o uznanie jego prawa własności do realności pod l. 576¾ i intabulowanie go za właściciela tejże realności i że z tego powodu ustanowiono wobec okoliczności, że współpozwana Katarzyna z Górskich Rykowa i Maryanna Górska z życia i miejsca pobytu, tudzież ich spadkobiercy z imienia, życia i miejsca pobytu nie są znane, dla tychże współpozwanych i ich spadkobierców na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Skowrońskiego ze substytucyą adw. dra Skałkowskiego.

Wzywa się przeto obie te współpozwane i ich spadkobierców, aby albo osobiście w należytym czasie się jawiły, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi dostarczyły, lub też w końcu innego zastępcę ustanowiły i o tem sądowi doniosły w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe same sobie będą musiały przypisać.

Lwów, dnia 10 lutego 1883.

L. 5340. (1555 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że do tego sądu dnia 22 listopada 1870 l. 59908 wniosły Adela Rzepińska i Magdalena Knihinicka przeciw Maryannie Dębickiej i Magdalenie Knihinickiej pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 490¼ pozycyi dom. 24 pag. 300 n. 6 on. Instr. pag. 85 n. 33 on. na który to pozew wskutek prośby obecnych właścicieli tej realności l. 490¼, Wojciecha Rutkowskiego i Stanisława Niemczynowskiego, którzy w imieniu Adeli Rzepińskiej i Katarzyny Kalicińskiej, jako powodowie wstąpili, wyznaczono do ustnej rozprawy termin na dzień 3 kwietnia 1883 godzinę 11 przed południem, w sali rozpraw sądu tutejszego.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Maryanny Dębickiej i Magdaleny Knihinickiej nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Nurkowski kuratorem a tegoż zastępca adw. dr. Jekeles mianowany.

Wzywa się zatem Maryannę Dębicką i Magdalenę Knihinicką, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły lub też innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 lutego 1883.

L. 4378 (1653 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Franciszek Sobol reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883, l. 816 notaryuszem w Nowemsiole mianowany na dniu 6 marca b.r. przysięgę na urząd ten złożył, a urząd swój wykonał i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 marca 1883.

L. 4493. (1654 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Adolf Schapira reskryptem ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Zabłotowie mianowany na dniu 6 marca 1883 przysięgę na urząd ten przypisaną wykonał i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 7 marca 1883.

L. 10167. (1629 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia z życia i pobytu niewiadomą firmę Stametz & Comp. że przeciw niej Mor. Wohl zamęna Gottesmann pod dniem 25 grudnia 1882 l. 10167 wniosła prośbę o wykreślenie dozwolonej prenotacyi sumy 040 zł. M. C w stanie biernym realności tab. Nr. 5 CN. 72 w Tyśmienicy, na którą prośbę ts. uchwałą z dnia 4 lutego 1883, l. 10167 terminem na dzień 20 marca 1883 do przesłuchania stron wyznaczono, a gdy miejsce pobytu firmy Stametz & Comp. nie jest wiadome, przeto tejże ustanowiono kuratora w osobie Moritza Schulmana w Tyśmienicy. Rzeczą więc firmy Stametz & Comp. jest udzielić temuż kuratorowi potrzebne do obrony wyjaśnienia lub innego zastępcę sobie obrać gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 4 lutego 1883.

L. 17/pr (1484)

Dla III zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c.k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 17 maja 1883, o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego, Przewodniczącym wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidę, a zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Wincentego Lewickiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczyńskiego i Ludwika Habdank Białosórskiego.

Lwów, dnia 2 marca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2754. (1635)

C. k. miejski deleg. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Pikulice sporządzone oraz należące się do przynależnej księgi gruntowej wspomionej gminy, są do powszechnego przeglądu u c. k. miejskim del. sądzie powiatowym w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 16 marca 1883, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl, dnia 6 marca 1883.

L. 28. (1640)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bodaki z dniem 20 marca b. r. rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym do rozpowszechnienia.

Gorlice, 7 marca 1883.

L. 1077. (1639)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Hanaczów, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 13 marca 1883.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 7 marca 1883.

L. 2114. (1644)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ruda, dnia 12go marca 1883 rozpocznie.

Każdy interesowany winien się do komisarza hipotecznego zgłosić i wszystko co dla strzeżenia swoich praw za potrzebne uzna, przytoczyć.

Leżajsk, 3 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 417. (1559 1—3)

Koncesya.

Odnośnie do rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4go października 1881 l. 21302 udzielam na podstawie upoważnienia wysokiego c. k. Namiestnictwa z 19go października 1881 l. 55627 niniejszem gminie miasta Nowego Sącza koncesyę na cztery jarmarki każdego roku, w miejsce dawniej odbywanych, jednak nie koncesyonowanych 12 jarmarków z których dwa mają trwać po dwa dni, mianowicie: na wiosnę w pierwszą środę i czwartek po dniu 19 marca, i na jesień w pierwszą środę i czwartek miesiąca września, a na które także i konie na handel dopuszczone będą, zaś drugie dwie tylko po jednym dniu trwać mają i odbywać się będą w pierwszy wtorek miesiąca stycznia i w pierwszy wtorek miesiąca lipca, a na takowych handel koni wykluczonym zostaje.

Nowy Sącz, dnia 18go stycznia 1883.

(L. S.) C. k. starosta

Zborowski w. r.

L. 417.

C. do powszechnej podajemy wiadomości z tem, że na rok bieżący 1883 przypadają jarmarki: w dniu 21go i 22go marca, 3go lipca tudzież 5go i 6go września, pierwszy i ostatni oprócz innych przedmiotów targowych także na konie.

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza dnia 22go lutego 1883.

Burmistrz *Dr. Olszewski.*

L. 68. (1593)

Ogłoszenie.

Staromiejski Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ust. o reprezentacyi powiatowej rachunki kasy za rok 1882, od 10go marca do 25go marca 1883, w kancelaryi tegoż Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto, d. 3go marca 1883.

Prezes:
K. Bielski.

Ogłoszenie.

(1657 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że należące do masy konkursowej E. Leona Pilpla wierzytelności w łącznej kwocie 12.512 zł. w. a. w drodze ofert najwięcej ofiarującemu ryczałtem sprzedane będą. Oferty należy wnosić najdalej do dnia 1 kwietnia r. 1883 na ręce zarządcy masy adwokata dra Maksymiliana Bodeka we Lwowie zamieszkałego, gdzie też spis poszczególnych wierzytelności, tudzież i odnośne dokumenta i bliższe warunki sprzedaży przeglądać można.

Do ofert załączyć należy wadyum w kwocie 100 zł. w. a. dr. Maksymilian Bodek zarządca masy.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

(1588 1—3)

Czternaste zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się we czwartek **dnia 19 kwietnia 1883,** o godzinie 11 przed południem we własnym gmachu zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za r. 1882.
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
4. Wniosek o zmianę, względnie o uzupełnienie art. 98 statutu.
5. Wybór komisyi weryfikacyjnyjnej na r. 1883.
6. Wybór członków do Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 statutu).

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do **dnia 19 marca b. r.** deponować:
we Lwowie w kasie centralnej Zakładu lub
w Wiedniu w Union-Banku,
w Wiedniu w Anglo-austr. Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretarjacie Zakładu na osiem dni przed Zgromadzeniem do przeglądnięcia dla uprawnionych do głosowania.

Lwów, dnia 4 marca 1883.

(Przedruk nie będzie płacony).

Rada zawiadowcza.

L. 1553. (1486 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu 1go marca 1883 r. w przytomności c. k. notaryusza XItem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych Iej emissyi i Vtem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych IIej emissyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej wyciągnięte zostały następujące jedną seryą objęte numera a mianowicie:

Z obligów pierwszorzędnych Iej emissyi numera od 65501 do 65661 włącznie t. j. 161 sztuk a z obligów pierwszorzędnych IIej emissyi numera od 15053 do 15112 włącznie t. j. 60 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszorzędnych Iszej emissyi zostanie spłaconą począwszy od dnia 1go września 1883 r. a obligów pierwszorzędnych IIej emissyi począwszy od 1go lipca 1883 r. za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1go września a względnie 1go lipca 1883 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów Iej a względnie IIej emissyi, dla tego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrącone zostaną.

Następujące przy losowaniach w roku 1873—1882 r. wyciągnięte obligi pierwszorzędne Iej emissyi do 31 grudnia 1882 r. jeszcze nie zostały spłacone a mianowicie:

Z Igo losowania, dnia 1go marca 1873 r. odbytego 1 sztuka:
Numer 79596.

Z IIgo losowania, dnia 2go marca 1874 r. odbytego 4 sztuki:
Numera 1060 i 1101—1103.

Z IIIgo losowania, dnia 1go marca 1875 r. odbytego 3 sztuki:
„ 63016, 63020 i 63021.

Z IVgo losowania, dnia 1go marca 1876 r. odbytego 4 sztuki:
„ 78024, 78051, 78073 i 78075.

Z Vgo losowania, dnia 1go marca 1877 r. odbytego 8 sztuk:
„ 87074, 87107, 87108 i 87114—87118.

Z VIgo losowania, dnia 1go marca 1878 r. odbytego 2 sztuki:
„ 4518 i 4519.

Z VIIgo losowania, dnia 1go marca 1879 r. odbytego 2 sztuki:
„ 83117 i 83118.

Z VIIIgo losowania, dnia 1go marca 1880 r. odbytego 14 sztuk:
„ 18012—18015, 18045—18048, 18051, 18052, 18062, 18063, 18067 i 18068.

Z IXgo losowania, dnia 1go marca 1881 r. odbytego 18 sztuk:
„ 56527, 56528, 56541, 56549, 56562, 56563, 56596, 56625 i 56637—56646.

Z Xgo losowania, dnia 1go marca 1882 r. odbytego 56 sztuk:
„ 21003, 21006—21015, 21022, 21033—21035, 21041, 21042, 21047, 21055—21058, 21061, 21071—21074, 21076, 21077, 21080, 21086—21091, 21096—21098, 21100, 21103, 21105, 21106, 21108, 21116—21118, 21120, 21128, 21129—21132, 21138, 21139, 21140.

Obligi pierwszorzędne IIgiej emissyi, przy I, II, III i IVtem losowaniu wyciągnięte, są wszystkie już spłacone.

Wiedeń, dnia 1go marca 1883 r.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabry[illegible] [illegible]oru „Schlög[illegible]